POGODA
Dzisiaj na ogół pogodnie, temperatura do 50 stopni F (10 C), wiatry z kierunków zachodnich przechodzących w północno-zachodnie z prędkością do 20 mil na godzinę (32 km na godz.).
Jutro słonecznie, temperatura do 55 stopni F (13 C).
Wschód słońca o godzinie 6:27 rano, zachód o godz. 4:41 wiecz.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj wtorek, 5 listopada — Zachariasza, Elżbiety.
Jutro czwartek, 6 listopada — Leonarda, Feliksa.
Pojutrze piątek, 7 listopada — Antoniego, Salomei.

No. 218 Rok (Vol.) LXXIII CHICAGO, IL., Środa, 5 Listopada (November 5), 1980 Telefon wszystkich Biur 286-0141. 30¢

LAWINOWE ZWYCIĘSTWO REAGANA

Republikanie Kontrolują Senat

Działa Już Mini-OPEC

Bejrut (UPI). — Cztery państwa naftowe, a mianowicie Kuwejt, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Qatar i Arabia Saudyjska, uzgodniły zasady wydobycia ropy naftowej dla uzupełnienia niedoboru, powstałego w wyniku wojny iracko-irańskiej.

Ta nieoficjalna organizacja, nazywana mini-OPEC, zwiększyła wydobycie ropy, ale nie w skali przewidywanej siedem tygodni temu, czyli na początku wspomnianej wojny.

Arabia Saudyjska znacznie zwiększy produkcję, ale też podniesie cenę z $30 do $32 za baryłkę. Nie wiadomo czy trzy pozostałe państwa pójdą w tej dziedzinie w ślady saudyjskie.

Wojna obniżyła dzienny eksport ropy irackiej i irańskiej o 3.5 miliona baryłek dziennie, ale rynek odbiorczy był już przed wybuchem tej wojny nasycony i zapasy państw importujących są wystarczające.

Oblicza się, że w tej chwili niedobór netto w dziedzinie eksportu ropy wynosi tylko około miliona baryłek dziennie, co państwa ciągle ropę produkujące zmusza do powściągliwości w zwiększaniu wydobycia.

Algeria: Pośrednik Nie Zdecydowany

Algier. (UPI) — Rząd algierski nie jest do tej pory zdecydowany czy i w jaki sposób podejmie się roli pośrednika w załatwieniu sprawy zakładników amerykańskich więzionych w Teheranie. Z inicjatywą w tym względzie wystąpił rząd irański, ponieważ Algeria reprezentuje interesy irańskie w Stanach Zjednoczonych, podobnie jak Szwajcaria reprezentuje interesy amerykańskie w Iranie.

"Rząd studiuje oświadczenia zarówno Stanów Zjednoczonych, jak i Iranu przed podjęciem decyzji odnośnie kroków, które należy podjąć" — powiedział rzecznik rządu.

Na uwagę zasługuje fakt, że społeczeństwo algierskie nic nie wie o ewentualnym pośrednictwie swego rządu.

Do tej pory rząd Algerii ograniczył się do przekazania rządowi Stanów Zjednoczonych żądań Parlamentu irańskiego.

W dobrze poinformowanych kołach algierskich mówi się, że — po ewentualnym zwolnieniu — zakładnicy amerykańscy nie zatrzymają się w Algerii. Możliwy jest jedynie postój dla zmiany samolotu.

Algeria ma doświadczenie w przyjmowaniu zakładników. W latach sześćdziesiątych i wczesnych siedemdziesiątych z "gościnności" algierskiej korzystali palestyńscy piraci powietrzni i ich ofiary.

Zakładnicy z reguły byli odsyłani do krajów ich pochodzenia, a terroryści — po pozornym poddaniu się — powracali do swoich baz na Bliskim Wschodzie.

Aż Do Śmierci . . .

Londyn. (DP) — 7 terrorystów IRA odsiadujących wyroki za morderstwa i zbrojne rabunki w więzieniu a Maze Mantrim, rozpoczęło głodówkę "aż do śmierci", domagając się przywilejów takich, jakie mają więźniowie wojenni. Próby zażegnania strajku głodowego wszczęte przez katolickich polityków ulsterskich i Kościół rzymsko-katolicki, nie dały rezultatów. Zdaniem doktorów, przy pełnej głodówce przyjmując tylko płyny, mogą oni przeżyć 70-80 dni. Wiek głodującej siódemki waha się między 20-30 lat i wszyscy — oprócz jednego — są kawalerami.

Przewaga Demokratów w Izbie Niższej

Kandydaci GOP Zdobyli Cztery Gubernatorstwa

Washington. (UPI) — Wybory wczorajsze, po raz pierwszy od 26 lat, zapewniły republikanom przewagę w Senacie. W tej chwili dwa stanowiska senatorskie nie są jeszcze obsadzone. Trwają obliczenia głosów w Arizonie, gdzie sen. Barry Goldwater, republikański kandydat na prezydenta z 1964 roku, pozostaje w tyle za swoim demokratycznym przeciwnikiem. Podobnie jest na Alasce, gdzie republikanin Frank Murkowski wyprzedził demokratę Carla Grueninga.

Nawet gdyby ostateczne obliczenia w tych dwóch stanach nie wypadło pomyślnie dla republikanów, układ w Senacie będzie połowicznym czyli 50:50, co oznacza, że w wypadku głosowania nierozstrzygniętego o ostatecznym wyniku zadecyduje wiceprezydent George Bush, który jest z urzędu marszałkiem Senatu.

Z czołowych kandydatów demokratycznych do Senatu przegrali wybory: George McGovern z Dakoty Płd. (wygrał kongresman James Abdnor),

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Senator-elekt Allan Dixon

Zamach Na Członka Junty Salwadorskiej

San Salwador, Salwador (UPI) — Prawicowi ekstremiści zaatakowali samochód członka junty salwadorskiej, płk. Adolfo Majano, którego uważają za zbyt liberalnego.

Podczas próby zamachu, w pobliżu instytutu reform rolnych w San Salwadorze, groźne rany odniosło przynajmniej 20 osób. Wystrzelone przez napastników rusznice rakietowe w kierunku samochodu wiozącego Majano, rozerwały odcinek ogrodzenia z cegły długości 30 yardów. Ani płk. Majano zwany przez prawicowców "komunistą w mundurze żołnierza", ani też osoby z jego osobistej ochrony nie odniosły obrażeń.

Mimo, że Majano kierował zamachem na prez. Carlosa Romero w dniu 15 października, 1979 roku (w wyniku którego ten ostatni został usunięty od władzy), stracił on władzę i popularność w armii na rzecz prawicowych oficerów.

W lutym bież. roku mały samolot, którym płk. Majano udał się do Gwatemali, rozbił się w dotychczas nie wyjaśnionych okolicznościach. Dwaj piloci samolotu zginęli na miejscu. Majano wyszedł z katastrofy cało.

Tymczasem lewicowcy dokonali również wczoraj zamachu na płk. Manuela Rodrigueza, generalnego administratora ośmiu międzynarodowych punktów handlowych w Salwadorze. Rodriguez poniósł śmierć na miejcu.

W stolicy kraju zginęło w ciągu ostatniej doby 21 osób, wśród nich znani liderzy lewicy.

Prezydent-Elekt Ronald Reagan

Ch. Manson Nie Opuści Więzienia

Vacaville, Kalif. (UPI) — Lider grupy zwolenników rozwiązłego życia seksualnego i narkotyków, duchowy przywódca morderców, którzy na jego rozkaz zabili aktorkę Sharon Tate oraz 9 innych osób na terenie Los Angeles w 1969 roku, nie ma szans na wyjście na wolność.

Obecnie już 45-letni Charles Manson, dwukrotnie stawał przed sądem z prośbą o skrócenie wyroku. Dwukrotnie sąd uznał, że stanowi on zbyt wielkie zagrożenie dla społeczeństwa, aby mógł kiedykolwiek opuścić więzienie. W ub. miesiącu odrzucono prośby o zmniejszenie kary wniesione przez członków "rodziny" Mansona, Charlesa "Tex" Watsona, Steve "Clem" Grogana, Roberta Beausoli, Patricii Krenwinkel, Susan Atkins i Leslie Van Houten.

Teraz, podobnie jak podczas sensacyjnego procesu przed laty, Manson zaprzeczał popełnieniu czynu przestępczego, utrzymując, że palce nie przyłożył do uśmiercenia ofiar swojej "rodziny". Został on skazany na śmierć za nakłanianie swoich oddanych zwolenników do popełniania zbrodniczych czynów. Kara ta została zamieniona na dożywocie z chwilą, kiedy sąd najwyższy Kalifornii zniósł karę śmierci.

Rodziny Zabitych Komunistów Oskarżają

Greensboro, N.C. (UPI) — Rodziny pięciu komunistów z Komunistycznej Partii Robotniczej, którzy zostali zabici w ub. roku podczas marszu protestacyjnego przeciw Ku Klux Klanowi, złożyły do sądu wniosek o odszkodowanie wysokości $12 mln.

Oskarżono łącznie 86 osób, wśród nich gubernatora Północnej Karoliny Jamesa B. Hunt oraz byłych przedstawicieli dept. sprawiedliwości, reprezentantów agencji stanowych i federalnych oraz członków Partii Nazistowskiej i Ku Klux Klanu.

Pomnik Papieża Stanie Na Wawelu

Kraków. (DP) — Arcybiskup Krakowa kard. Franciszek Macharski zamówił u włoskiego rzeźbiarza Luciano Minguzzi statuę Jana Pawła II, która w charakterze opracowanego przez włoskiego architekta Piero Maltano pomnika stanie przed katedrą na Wawelu.

Jak wiadomo, Ojciec Św. był przez 14 lat arcybiskupem Krakowa i jest tam bardzo kochany.

Uchodźcy z Haiti Zostaną Wysłani Do Portoryko

Miami. (UPI) — Sąd najwyższy zniósł tymczasowy zakaz, wydany na wniosek Carlos Raniero Barcelo, zabraniający lokowania uchodźców w Forcie Allen w Portoryko.

W kilka godzin po decyzji sądu władze emigracyjne zajmujące się uchodźcami napływającymi do Miami, oświadczyły, że na wyspę zostaną wysłani Haitańczycy a nie tak jak początkowo planowano, Kubańczycy.

Pierwszy transport wyląduje tam już w tym tygodniu.

Władze Portoryko nadal przeciwstawiają się tym planom zapowiadając wykorzystanie wszystkich środków prawnych w celu nie dopuszczenia do przewozu uchodźców na wyspę.

Do Fortu Allen wyjadą przede wszystkim nowoprzybyli, którzy tam właśnie mają oczekiwać na dokumenty i pracę. James Gigante, dyrektor do spraw uchodźców poinformował, że biuro nie opracowało jeszcze planu odnośnie 500 Kubańczyków mieszkających obecnie w hotelach Miami.

Rachunki za ich mieszkania pokrywa rząd federalny. Część tych ludzi nie ma nic przeciwko wyjazdowi do Portoryko, inni zamierzają pozostać w Miami licząc na pomoc rodziny i przyjaciół.

Rząd federalny powiedział że nie będzie nadal płacić za hotele dla uchodźców. Ci, którzy pozostaną bez środków do życia będą zmuszeni do wyjazdu do Fortu Allen.

J. Gigante zawiadomił, że około $5 mln z funduszy Dept. Stanu przeznaczono na zwrot wydatków miejscowej policji, poniesionych z powodu zwiększenia oddziałów i godzin pracy w celu rozszerzenia kontroli nad przestępczością uchodźców.

Koniec Głodówki

Wrocław. (DP) — We Wrocławiu zakończyła się 7-dniowa głodówka 39 kolejarzy, przedstawicieli pracowników dyrekcji okręgowych kolei państwowych: Wrocław, Gdańsk, Kraków, Katowice, Lublin, Poznań i Warszawa. Została podpisana umowa między władzami a kolejarzami w sprawie podwyżki płac i innych postulatów. Szczegółów na razie brak.

Zakończył się też strajk robotników budowlanych w Gdańsku, którzy otrzymali podwyżki płac.

Kolejarze zorganizowali głodówkę, ponieważ uważali, że rząd nie wywiązał się z zobowiązań podwyżki płac. Udzielają oni poparcia Niezależnemu Samorządnemu Związkowi Zawodowemu "Solidarność".

Sprawy Uczuciowe

Stanisław P. z Łodzi upił do nieprzytomności swego małego syna. Przesłuchiwany na tę okoliczność stwierdził, że dzieci kocha, a tego syna właśnie najbardziej i że chłopcu "musiała" zaszkodzić kaszanka, którą podał mu na przekąskę.

Zakładnicy: Sprawa Nadal Niewiadoma

Teheran. (UPI) — Wczorajsze wybory w Stanach Zjednoczonych nie wpłynęły w jakikolwiek sposób na sprawę zakładników amerykańskich, więzionych w Iranie już cały rok i dwa dni. Tacy czy inni dygnitarze irańscy dają wprawdzie do zrozumienia, że wynik tych wyborów nie wpłynie na decyzje, dotyczące zakładników, ale wypowiedzi ich nie należy brać poważnie po wszystkich doświadczeniach minionego roku.

Lawinowego zwycięstwa Ronalda Reagana do tej pory Iran nie skomentował, ale organ prasowy wpływowych fundamentalistów jeszcze przed wyborami w USA ostrzegł, że nowy prezydent będzie prawdopodobnie "mniej elastyczny" w udzielaniu Iranowi koncesji.

Brak odpowiedzi amerykańskiej na żądania irańskie wyraźnie irytuje dygnitarzy w Teheranie. Jak wiadomo — rząd prezydenta Cartera zdecydowanie odrzucił wczoraj propozycję irańskiego ministerstwa spraw zagranicznych, aby odpowiedź ta została udzielona za pośrednictwem środków masowego przekazu.

Irański premier Mohammed Ali Rajai powiedział wczoraj w wywiadzie radiowo-telewizyjnym, że nadeszło do Teheranu pismo rządu amerykańskiego, w którym "prezydent Carter zajmuje się pewnymi ogólnikami, ale pomija sprawę naszych warunków" (dotyczących zakładników — przyp. red.).

Optymistyczny akcent w sprawie zakładników wniósł ambasador zachodnioniemiecki w Teheranie — Gerhard Ritzel, który po spotkaniu z premierem Rajai wyraził pogląd, w wywiadzie dla berlińskiego dziennika "Der Abend", że "zwolnienie zakładników jest sprawą conajmniej 10 dni".

Czerwone Szpiegostwo w NRF

Bonn. (DP) — Zach.-niemieckie władze bezpieczeństwa aresztowały na granicy z Austrią lektora uniwersytetu w Berlinie wsch. 40-letniego Rainera Koeninga, który podejrzany jest o szpiegostwo na rzecz NRD. Był to już siódmy aresztowany w tym miesiącu domniemany szpieg, działający na rzecz Niemiec Wsch.

Według podanych przez władze sądowe w Karlsruhe informacji, inny, także podejrzany o szpiegostwo, ale współpracujący z kontrwywiadem i pozostający na wolności obywatel NRD, Joahim Lidz, wciągnął Keoninga w pułapkę, wyznaczając mu spotkanie w ub. sobotę w Austrii w Salzburgu.

Gdy Lidz na spotkanie to się nie stawił, lektor Koening postanowił udać się do NRF i został zaraz po przekroczeniu granicy aresztowany. Legitymował się fałszywymi papierami, z których wynikało, że jest rzekomo obywatelem Berlina zach. Ponadto miał przy sobie kompromitujące, zdobyte w celach szpiegowskich materiały i bardzo dużo pieniędzy.

W zeszłym roku władze zach.-niemieckie aresztowały 23 osoby pod zarzutem szpiegostwa. Wszystkie te aresztowania nastąpiły po wybraniu wolności w NRF w styczniu 1979 r. przez oficera wywiadu NRD Wernera Stillera.

Jedynie 5 Stanów Opowiedziało Się Za Carterem

W Głosowaniu Wzięła Udział Niespodziewana Liczba Wyborców

(UPI) — Ronald Reagan odniósł wczoraj druzgocące zwycięstwo nad Jimmy Carterem, wygrywając wybory w 42 stanach. Według ostatnich obliczeń, po przeliczeniu 95% głosów, okazało się, że Reagan zdobył 469 głosów elektoralnych, podczas gdy prez. Carter jedynie 45.

Ronald Reagan, były demokrata, który wstąpił do Partii Republikańskiej w 1962 roku i przez dwie kadencje był gubernatorem Kalifornii, zostanie zaprzysiężony jako 40 prezydent Stanów Zjednoczonych w dniu 20 stycznia 1981 r. Jest on najstarszym w historii USA prezydentem-elektem.

Prez. Jimmy Carter złożył Reaganowi gratulacje i wygłosił przemówienie do swoich popleczników zebranych w jego głównej kwaterze kampanijnej.

"Nie mogę powiedzieć, że przegra-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Sąd Najwyższy Rozważy Sprawę "Medicaid"

Washington (ST). — Sąd najwyższy zgodził się na rozważenie sprawy, której końcowy wynik może wywrzeć poważny wpływ na wszystkich emerytów w Stanach Zjednoczonych.

Sąd zdecyduje czy osoba starsza wiekiem, której z powodu choroby grożą wysokie rachunki za usługi medyczne i lekarstwa, może zrzec się swego domu lub innej własności na korzyść swoich dzieci i skorzystać z ubezpieczenia federalnego dla emerytów "Medicaid".

Krajowy Ośrodek Prawny dla Emerytów odwołał się od decyzji stanowych w Kalifornii, gdzie osoby przekazujące swoją własność innym w ciągu dwóch lat poprzedzających zachorowanie nie kwalifikują się do pobierania pomocy "Medicaid".

Władze stanowe utrzymują, że federalny program ubezpieczeniowy byłby zmuszony do ogłoszenia bankructwa gdyby każdy emeryt korzystał z tej pomocy, po przekazaniu swojej własności rodzinie.

Departament Zdrowia i Opieki Społecznej U.S. twierdzi natomiast, że prawa Social Security zabraniają nakładania jakichkolwiek ograniczeń na osoby pragnące zrzec się własności na czyjąś korzyść.

Doniosły w swym znaczeniu wyrok zostanie oparty na sprawie wniesionej do sądu w imieniu 88-letniej Antoniny Beltran, mieszkającej obecnie w domu dla starców w Duarte, Kalif.

W 1977 roku pani Beltran i jej mąż, Leonard przepisali swoją ziemię i dwa domy na rzecz ich trojga dzieci. Kiedy staruszka wystąpiła z podaniem o pomoc z programu federalnego, prośba jej została odrzucona.

W chwili obecnej zadłużenia pani Beltran w stosunku do domu dla starców, której stan zdrowia wymaga stałej opieki medycznej, przekroczył już $20 tys.

Sąd kalifornijski uznał tamtejsze przepisy o konieczności zapłacenia wydatków medycznych przez osobę, która była posiadaczem wartościowej własności na 2 lata przed chorobą.

Wybory i Dolar

Londyn. (UPI) — Wyniki amerykańskich wyborów prezydenckich i nadzieja, że nowy prezydent bardziej zdecydowanie przystąpi do walki z inflacją, sprawiły, że dolar poszedł w górę na wszystkich giełdach, z giełdą londyńską włącznie. Złoto podrożało w Zurichu i w Londynie: o $9.00 i 8.75 na uncji.

Polska Szkoła Im. M. Kolbe w Nowym Roku Szkolnym

Polska szkoła sobotnia im. błog. Maksymiliana Kolbego przy parafii św. Konstancji, 5843 West Strong Ave. w Chicago, istnieje od sześciu lat. Szkoła ma pomyślne warunki rozwoju i zachęcające perspektywy na przyszłość. Życzliwość i zrozumienie gospodarza tej parafii — księdza Marcina Borowczyka — zapewnia szkole bezpłatne używanie sal szkolnych przez 33 soboty w roku oraz używanie sali parafialnej na różne imprezy szkolne, jak wpisy do szkoły, Opłatek Szkolny, Święcone, Zabawa Szkolna i zakończenie roku szkolnego.

Wszystkie nasze imprezy w tym roku szkolnym 1980/1981 odbywają się w niedziele. Daje to możność młodzieży szkolnej, jej rodzicom oraz nauczycielom uczestniczenia w polskiej Mszy św. o 8:30 rano, a parafianom nie mającym dzieci w polskiej szkole sposobność do zapoznania się z polską szkołą.

Jedną z takich imprez było rozpoczęcie roku szkolnego w niedzielę dnia 13 września. Na Mszę św. przybyło wiele rodzin. Wszędzie widać było przejęte buzie dzieci i uśmiechnięte twarze rodziców. Mszę św. odprawił ks. Borowczyk. W ciepłych słowach opowiedział zebranym o polskiej szkole i zachęcił dzieci do nauki języka polskiego. Dzieci szkolne brały czynny udział w liturgii Mszy św. odczytując teksty z Pisma św. Marek Maśnica był komentatorem, a Krzysio Kalinowski, Ala Piotrowska i Henia Sznajder — lektorkami. Cała czwórka spisała się znakomicie. Nastrój tej uroczystości, odpowiednio dobrane pieśni i obecność polskich dzieci za mikrofonami przy ołtarzu sprawiły, że całość była dużym przeżyciem duchowym dla uczestników. Naprawdę cieszymy się, że możemy w tak piękny sposób obchodzić nasze szkolne imprezy, łącząc uczestnictwo we Mszy św. z naszą pracą w szkole.

Zarząd Koła Rodzicielskiego, który został wybrany na Walnym Zebraniu Rodziców w dniu 18 maja 1980 roku, pracuje naprawdę z poświęceniem i bardzo harmonijnie. P. Stanisława Kalinowski, prezes Koła wraz z małżonką Eugenią pracują bardzo ofiarnie od samego początku. Pomagają im dzielnie p. Franciszka Korzeniowska, i p. Olgierd Bujwid — wiceprezesi, p. Stanisława Gąsowska — skarbniczka i p. Bronisława Liebelt — sekr. Począwszy od soboty 6 września większość osób z Zarządu Koła Rodzicielskiego spędza soboty w polskiej szkole, troszcząc się o jak najlepsze funkcjonowanie szkoły. W miesiącu listopadzie wszyscy pracują pełną parą nad przygotowaniem następnej imprezy szkolnej — Zabawy Andrzejkowej, która odbędzie się 29 listopada. Mam nadzieję, że wszyscy rodzice pracujący dla dobra szkoły znajdują dużo zadowolenia i satysfakcji z tej dobrze pojętej pracy społecznej.

Do szkoły Kolbego uczęszcza w tej chwili 220 dzieci w wieku od 4 do 15 lat. Szkoła nasza obejmuje przedszkole, klasy od I do VIII szkoły podstawowej oraz specjalne klasy dla dzieci, młodzieży i dorosłych nie mówiących po polsku.

Po raz pierwszy w tym roku otworzyliśmy przedszkole, trochę się martwiąc, czy znajdzie się 10-ro dzieci, aby rozpocząć zajęcia. Ku naszemu zdziwieniu zgłosiło się 40 dzieci i dlatego prowadzimy przedszkole na dwie zmiany — rano i po południu. Klasa pierwsza też cieszy się dużym powodzeniem: mamy już w niej 28 dzieci i niemal co sobotę ktoś jeszcze przybywa.

Grono pedagogiczne składa się z 9 osób: 8 nauczycielek i kierowniczki. Oto ich nazwiska, Barbara Bator, Anna Dynak, Anna Grapa, Anna Grześkiewicz, Józefa Nocula, Zenobia Rykała, Elżbieta Samek, Mariannna Wasilewska i Helena Ziółkowska. Wszystkie panie mają solidne przygotowanie pedagogiczne, podchodzą poważnie do swoich obowiązków, mają dużo entuzjazmu i wkładają wiele pracy i wysiłku w nauczanie dzieci i młodzieży.

Program szkoły dostosowany jest do warunków, w jakich się znajdujemy na emigracji, dlatego uczymy przede wszystkim języka polskiego w klasach I do IV, a w klasach starszych języka polskiego, historii, geografii i tradycji polskich. W miarę możliwości wprowadzamy też naukę pieśni i piosenek polskich.

Młodzież i dzieci w szkole są inteligentne, żywe, miłe, z przyjemnością się z nimi pracuje. Szkoda, że je mamy w szkole tak krótko, bo jedna zmiana trwa tylko 3 godziny lekcyjne. Poziom znajomości języka polskiego wśród naszych uczennic i uczniów nie jest wyrównany. Nie wszystkie dzieci otrzymują w domu od rodziców tyle pomocy, ile potrzebują i na ile zasługują. Mamy jednak nadzieję, że w miarę zacieśniania się współpracy między nauczycielami i rodzicami, sytuacja ta ulegnie poprawie.

Szkoła nasza, jak wiele innych, ma również swoje troski, kłopoty i problemy większe i mniejsze. Chronicznie brakuje nam pieniędzy na pomoce naukowe, nie mamy jeszcze biblioteki szkolnej, maszyny do pisania ani projektora do wyświetlania filmów i przeźroczy, ale to wszystko z czasem zdobędziemy. Najważniejsze, że mamy grupę ludzi, która ofiarnie i ze zrozumieniem pracuje nad wychowaniem następnego pokolenia Polaków i Polek na emigracji w duchu polskim i katolickim.

Helena Ziółkowska
Kierowniczka Szkoły Kolbego

Skansen Pasterski w Jurgowie

Jurgów jest jedną z góralskich wsi leżących ns Spiszu na terenie gminy Bukowina Tatrzańska. Wieś ta zachowała wiele ze swej przeszłości, a szczególną uwagę zwraca unikalny zespół 56 szałasów pasterskich na polanie Podokólne. Szałasy te pochodzą z drugiej połowy ubiegłego stulecia, tworząc oryginalną pasterską wieś letnią.

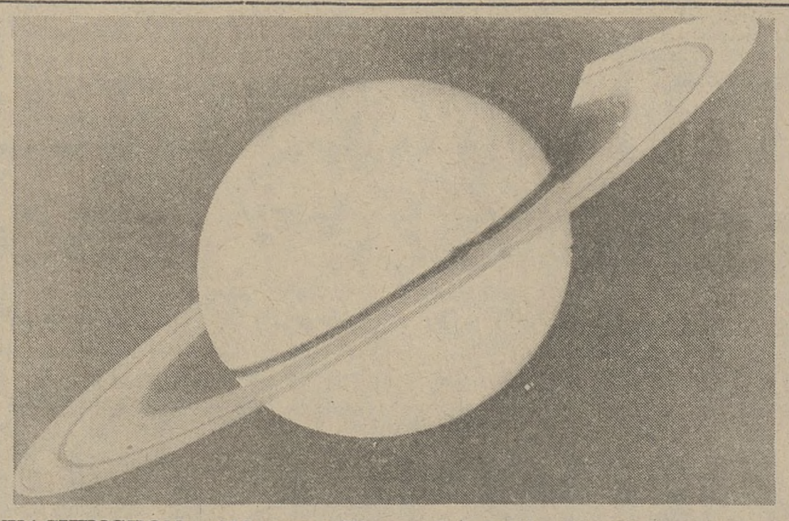

WASHINGTON.—"Voyager I" przesłał na ziemię zdjęcie planety Saturn wykonane z odległości 21.1 mln mil od tego ciała niebieskiego. (UPI)

Ze Srebrnego Ekranu

Szesnasty Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Chicago

Od lat już 16, Michael Kutza Jr., wywodzący się z młodego pokolenia Amerykanin polskiego pochodzenia, organizuje Chicagoski Międzynarodowy Festiwal Filmowy. Z biegiem lat impreza ta osiągnęła wysoką rangę i zdobyła sobie pozycję w międzynarodowym świecie filmowym. Nagrody nadawane przez Chicago International Film Festival liczą się w skali światowej.

Tegoroczny Festiwal, szesnasty z kolei, odbędzie się w dniach 7—24 listopada w kinach Carnegie (Rush i Oak), Biograph (2433 N. Lincoln) i Varsity, Evanston.

Co roku Michael Kutza stara się zaprezentować najnowsze filmy polskie, które z regułu otrzymują tu najwyższe nagrody. W br. zobaczymy w ramach Festiwalu aż trzy najnowsze polskie filmy.

W niedzielę, 8 listopada, o godz. 3 po poł. wyświetlony będzie w kinie Biograph film polski "Camera Bluff" (polski tytuł — "Amator"), reż. młodego twórcy filmowego Krzystofa Kieślowskiego. Film ten obrazuje problemy codziennego życia w dzisiejszej Polsce. Ukazuje perypetie młodego amatora filmowca, który musi toczyć utarczki z władzami oraz trudnościami dnia powszechnego w PRL. Główną rolę w filmie tym kreuje młody aktor, znany tu już z prezentowanego w ubr. na Festiwalu filmu pt. "Wodzirej", Jerzy Stuhr. Film powtórzony będzie w sobotę, o godz. 9:15 wiecz. w kinie Carnegie.

W czwartek, 13 listopada, o godz. 9:15 wiecz. wyświetlony będzie w kinie Carnegie najnowszy film Krzysztofa Zanussiego **"Contract"** ("Kontrakt"). Film ten zdobył na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Wenecji nagrodę dystrybutorów i jury katolickiego. Prasa włoska określa "Kontrakt" jako "wybitne dzieło humanistyczne". Pokaz powtórzony będzie we wtorek, 18 bm., o godz. 7 wiecz. w kinie Varsity.

Film Zanussiego obrazuje konflikt współczesnych pokoleń — na tle dziejów rodziny pochodzenia szlacheckiego. Główną rolę kreuje Leslie Caron.

Jako największa atrakcja wśród tegorocznych polskich filmów zapowiada się film reżyserii Andrzeja Kotkowskiego — **"Olympics '40"** ("Olimpiada '40"). Film ten będzie wyświetlony w niedzielę, 16 bm., o godz. 3 po poł. w kinie Biograph.

Z okazji odbywającego się Festiwalu przybędą do Chicago reżyser filmu A. Kotkowski oraz jeden z aktorów występujących w "Olimpiadzie '40", Krzysztof Janczar. Akcja filmu rozgrywa się w obozie jenieckim w czasie ostatniej wojny.

(a. a.)

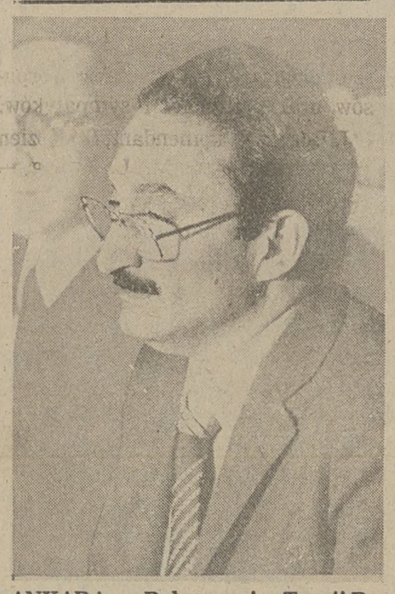

ANKARA. — Były premier Turcji Bulent Ecevit złożył rezygnację z przewodnictwa Republikańskiej Partii Ludowej. (UPI)

A Gentle Flow
Printed Pattern

Slip into a softly slimming casual with new curved yoke interest—yoke and sleeves are cut all in one. It's everything you want for now and on!

Printed Pattern 4777: Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. Size 12 (bust 34) takes 3¾ yards 60-inch fabric.

$1.75 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

Annie Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W 17th St., New York, NY 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Why put up with high prices—save dollars, get better quality! Send for our NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG. 94 patterns, Free Pattern Coupon (worth $1.75). Catalog, $1.00.

133-Fashion Home Quilting $1.75
130-Sweaters-Sizes 38-56. $1.75
129-Quick/Easy Transfers. $1.75
127-Afghans 'n' Doilies. . . $1.75

PROFESOR WILCZUR

TADEUSZ DOŁĘGA MOSTOWICZ

71 (Ciąg Dalszy)

Jak to? Znowu przez moczary?

— A pewno.

Nigdy ci na to nie pozwolę. To byłoby szaleństwo. Taka gęsta mgła i prawie zupełnie ciemno.

Chłopak wzruszył ramionami:

— Ja bym i z zamkniętymi oczami trafił. Albo u mnie pierwszyzna? Każdą kępę tam znam. A co ja tu będę nocował.

Na próżno Łucja perswadowała mu. Na próżno go namawiała i obiecywała zabrać końmi do Radoliszek. Antoni Suszkiewicz był upartym wyrostkiem i widocznie ambicja nie pozwalała mu wyrzec się wyprawy, którą ta pani uważała za ryzykowną. Może chciał jej zresztą zaimponować, dość, że pożegnał się i już po minucie do uszu Łucji dobiegł plusk wody pod jego stopami w sitowiu.

Do dworu szło się przez niewielki park. Psy jeszcze widocznie nie były spuszczone, gdyż wprawdzie naszczekiwały groźnie od strony zabudowań folwarcznych, lecz żaden nie zabiegał drogi Łucji. Miała wielką ochotę usiąść tu na suchej murawie i odpocząć, lecz znowu opanował ją strach, że Pawlickiego może już nie zastać.

Teraz dopiero zaczęła odczuwać na twarzy, rękach, szyi, na nogach dokuczliwe swędzenie. Tysiące komarów pozostawiło w jej skórze mikroskopijne kropelki swego jadu, który teraz drażniąc tkanki, spowodował pojawienie się niezliczonej ilości bąbli. Na mokradłach tylko początkowo opędzała się tym żarłocznym owadom. Później strach i zmęczenie uczyniły ją nieczułą na bolesne ukłucia.

Przed gankiem dworu stała para koni, zaprzężonych do bryczki. Na koźle drzemał parobek. Łucja odetchnęła z ulgą. Domyślała się, że konie czekają na Pawlickiego. Zatem zastała go jeszcze tutaj.

Drzwi nie były zamknięte. Weszła do obszernej sieni i tu powitało ją zajadłe szczekanie małego, pokracznego pieska. Ono z kolei wywołało z dalszych pokoi jakąś starszą panią, która obrzuciła Łucję zdumionym wzrokiem.

— Jestem dr Łucja Kańska. Proszę wybaczyć mi mój wygląd, ale przyszłam tu z Muchówki przez moczary. Czy zastałam jeszcze pana doktora Pawlickiego?

— Ależ naturalnie. Niechże pani usiądzie.

Obrzuciła zatroskanym wzrokiem zabłoconą suknię Łucji i czyściutkie, białe pokrowce na meblach:

— Czy ja wiem? Może by się pani przebrała w coś suchego?

Odwróciła się i szybko podreptała do uchylonych drzwi:

— Wicku, Wicku, — zawołała.

Do sieni wszedł wysoki, barczysty mężczyzna o czerwonej twarzy i jasnych krótkich wąsach.

— To jest dr Kańska — wyjaśniła staruszka. — Wyobraź sobie z Muchówki przez moczary tu przyszła. Teraz, o tej porze! Pani pozwoli przedstawić sobie mego syna...

Mężczyzna zbliżył się do Łucji, skłonił się i wyciągnął rękę:

— Jestem Jurkowski. No, winszuję pani tej przeprawy. Znam tutejszą okolicę od dziecka i, do stu diabłów, nie uważam się za tchórza, a jednak, zwłaszcza po ciemku nie odważyłbym się na takie coś.

Łucja uśmiechnęła się:

— Nie jest to żadne bohaterstwo, proszę pana, ale konieczność. Chodzi o życie człowieka. Musiałam się dostać czym prędzej do doktora Pawlickiego. A w Radoliszkach w żaden sposób nie mogłam znaleźć koni.

— Owszem. Jest tu doktor Pawlicki. Zaraz go poproszę. Ale, mamo. Trzeba się zająć panią. Ależ panią pocięły komary. To paskudztwo nie ma żadnego szacunku dla płci pięknej.

Uśmiechnął się i sięgnął ręką do wąsów, lecz widocznie zmiarkowawszy, że Łucja w tym stanie nie jest usposobiona do przyjmowania duserów, zawołał:

— Wódki pani powinna wypić zaraz. Tęgi kieliszek wódki na jałowcu. Inaczej pani jakiejś febry dostanie. Mamo, trzeba pani jakieś ubranie wynaleźć. Jadzia wprawdzie jest wyższego wzrostu, ale coś tam się dla pani musi znaleźć.

Staruszka zadreptała gwałtownie na miejscu.

— Ależ oczywiście, oczywiście.

Najserdeczniej państwu dziękuję — odpowiedziała Łucja. — Najprzód jednak chciałabym się widzieć z doktorem Pawlickim.

— W tej chwili skoczę po niego — powiedział pan Jurkowski. — Siedzi przy łóżku mojej siostry Jadwigi. Biedaczka ma atak kamieni żółciowych. O widzi mama, jak to dobrze, że pani jest także lekarką. Zaraz panią poprosimy i zrobią tu nam całe konsylium. Niechże mama da pani wódki. Zaraz idę po doktora.

Znikł za drzwiami, a tymczasem jego matka przyniosła pękatą karafkę i kieliszek. Łucja z prawdziwą przyjemnością wypiła jego zawartość. Przyjemne uczucie ciepła rozeszło się w przełyku i żołądku. Tak by chciała usiąść. Nogi zupełnie odmawiały jej posłuszeństwa.

— Jeszcze jeden kieliszek pani nie zawadzi — z przekonaniem namawiała staruszka. — Przekąski żadnej pani nie dam, bo wkrótce siadamy do kolacji. Tymczaesm się pani ogarnie i umyje. Przez moczary! Boże drogi! A któż panią przeprowadził?

— Taki wyrostek z Muchówki. Nazywa się Antoni Suszkiewicz.

— A, ten włóczykij I gdzież on jest?

— Poszedł z powrotem. Nie chciałam mu pozwolić, ale się uparł. Boję się, by nie spotkało go jakie nieszczęście.

Staruszka machnęła ręką:

— Złego licho nie weźmie — orzekła konfidencjonalnie.

Drzwi się otworzyły i wszedł doktor Pawlicki. Dotychczas znali się tylko z widzenia. Łucja wiedziała, jak bardzo nieżyczliwie Pawlicki usposobiony jest do profesora Wilczura, a tym samym do niej i do ich obecności w okolicy Radoliszek. Nie stanowili wprawdzie dlań groźnej konkurencji, gdyż leczyli tylko biedotę i to darmo, lub prawie darmo, podczas, gdy on miał pacjentów przeważnie w sferze ziemian, którzy nie korzystali z pomocy Wilczura z tej prostej przyczyny, że profesor przyjmował wyłącznie w lecznicy i do dworów jeździć nie chciał. Dotychczas zdarzyły się wszystkiego dwa wypadki, gdy zgodził się przyjąć pacjentów zamożnych. Chodziło jednak wtedy o poważne zabiegi chirurgiczne i pacjentów tych kierował doń, acz niechętnie, sam doktór Pawlicki, którego specjalnością nie była chirurgia. Między Pawlickim a Wilczurem były dawne, zabliźnione już, ale żywe w pamięci Pawlickiego zatargi, zatargi, które skończyły się dlań niemal kompromitacją. Toteż Łucja nie spodziewała się życzliwego przyjęcia.

I rzeczywiście Pawlicki wszedł sztywny, z nieprzystępną miną. Był to przystojny, z lekka tyjący mężczyzna około czterdziestki. Miał na sobie bardzo jasne i świetnie odprasowane ubranie. Skłonił się nieznacznie i zwrócił się do Łucji:

— Pani chciała się ze mną widzieć?

— Tak, panie doktorze. Jestem doktor Łucja Kańska. Współpracuję z profesorem Wilczurem.

Wyciągnął do niej sztywną rękę:

— Mam przyjemność znać panią z widzenia i ze słyszenia. Czym mogę pani służyć?

— Cała moja nadzieja w panu. W aptece radoliskiej nie ma szczepionki pasteurowskiej, a boję się zwlekać z odwiezieniem do miasta.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

SQUARE STORE
LIKWIDUJE INTERES
OSTATECZNA WYPRZEDAŻ 30% DO 80% ZNIŻKI

MĘSKIE GARNITURY 3-CZ.
ZNANYCH FIRM
TERAZ
$39.90 - $59.90 - $89.90

SPECJALNA GRUPA
MARYNAREK SPORTOWYCH
WARTOŚCI DO $125
TERAZ $14.95
WSZYSTKIE INNE 40% ZNIŻKI

KURTKI SPORTOWE WARTOŚCI DO $95.00 TERAZ $9.99
⅓ PRZECENY NA KOSZULACH FIRM ARROW I CAREER LUB
40% ZNIŻKI NA PŁASZCZACH I KURTKACH ZIMOWYCH
40% ZNIŻKI NA WSZYSTKICH SWETRACH

KOSZULE TKANE
Z KRÓTKIMI RĘKAWAMI
REGULARNIE $18.00
TERAZ $7.99

KOSZULE SPORTOWE
Z KRÓTKIMI RĘKAWAMI
REGULARNIE $16.00
TERAZ $4.99

MĘSKIE SPODNIE
WARTOŚCI DO $35.00
TERAZ $5.99
WSZYSTKIE INNE ½ CENY

KURTKI ZAMSZOWE
I SKÓRZANE
WARTOŚCI DO $150.00
TERAZ $39.90 i $59.90

⅓ PRZECENY NA BIELIŹNIE, SKARPETACH I BIŻUTERII
$95.00 WEŁNIANE PŁASZCZE SAMOCHODOWE TERAZ $49.90

SQUARE STORE
2767 Milwaukee

GODZ.: PON., CZW., PIĄTEK 10-8
WT., ŚRODA, SOBOTA 10-6
NIEDZ. 12-5

Z Posiedzenia Zarządu Centralnego

(Dokończenie)

Goście

Zarządowi Centralnemu ZNP złożył wizytę premier rządu emigracyjnego w Londynie Kazimierz Sabbat z małżonką. W krótkim prezmówieniu Premier wyraził radość ze spotkania z Zarządem największej polonijnej organizacji i niepodległościowego stanowiska jakie zajmuje ZNP. Premierowi i jego Małżonce towarzyszył płk. Aleksander Kajkowski.

* * *

Przyjemną przerwą w obradach było wręczenie metalowej płyty (do powieszenia na ścianie) właścicielowi restauracji "Białego Orła" T. Przybyle za świetne zorganizowanie bankietu stulecia ZNP. Na pięknej płycie (w kształcie talerza) wręczonej Przybyle przez prezesa Mazewskiego pod godłem ZNP znajduje się napis:

POLISH NATIONAL ALLIANCE
In appreciation as No. 1 Caterer
to
THADDEUS PRZYBYLO
HOUSE OF THE WHITE EAGLE
For exquisite cuisine and excellently serving 2,600 persons at PNA Centennial Banquet, Saturday, September 20, 1980.

Honored Guests—
President Jimmy Carter, Governor James Thompson, Mayor Jane Byrne.

Aloysius A. Mazewski
President
Helen M. Szymanowicz
Vice President
Chairman Banquet Committee

Ted Przybyło ze wzruszeniem i wrodzoną skromnością podziękował za miłą niespodziankę. Nawiązując do nawoływań fotografa by uśmiechnął się, Ted powiedział, że Bóg obdarzył go b. dobrą żoną, miłymi dziećmi, szczerymi przyjaciółmi, ale nie nauczył go uśmiechać się.

Dalsze sprawozdania

Po przyjęciu sprawozdania prezesa ZNP Alojzego Mazewskiego sprawozdania złożyli:

wiceprezeska Helena Szymanowicz, wiceprezes Józef Gajda, sekretarz Władysława Kubiak, skarbnik Edward Moskal, dyrektorzy i dyrektorki: Janina Kozmor, Adela Nahormek, Mieczysław Odrobina, Jan Radzyminski, Helena Orawiec, Florentyna Wiatrowska, Tadeusz Radosz, Mieczysław Jeglijewski, Emil Kolasa i Henryk Burke; lekarz naczelny dr L. Sadlek, szef biura asekuracji Tadeusz Jasiorkowski, dyr. biura sprzedaży ubezpieczeń F. Spula, rzecznik mec. Czesław Rawski, kontroler W. Prosniewski, dyr. łączności społecznej E. Dziewulski, dyr. bratniej działalności A. Piwowarczyk.

Stan członkostwa

Sekretarz ZNP Władysława Kubiak podała do wiadomości, że 30 września ZNP posiadał w Wydziale Pełnoletnich 269,035 certyfikatów na sumę ubezpieczenia $371,447,226; w Wydziale Małoletnich 27,013 certyfikatów na sumę ubezpieczenia $65,630,118.

Sprawozdanie Szefa Asekuracji ZNP i Lekarza Naczelnego ZNP

Od 10-go września do 21-go października otrzymano razem 744 nowych aplikacji, włączając aplikacje na przepisanie certyfikatów oraz "Centennial" na ogólną sumę ubezpieczenia $2,312,327.00. Podań pełnoletnich było 377, a małoletnich 367.

W okresie sprawozdawczym zatwierdzono 727 aplikacji na ubezpieczenie i wydano certyfikaty dla członków pełnoletnich i małoletnich na ogólną sumę $2,177,027,00. W tej liczbie 612 było nowych członków, zaś 18 podwyższyło sumę ubezpieczenia i 97 członków otrzymało przepisane certyfikaty.

Przeciętna suma asekuracji w certyfikacie nowego członka pełnoletniego wynosiła w tym czasie $3,751.00 a członka małoletniego $2,646.00.

Od 1-go marca 1973 wydano 3680 certyfikatów "Executive Whole Life" na ogólną sumę ubezpieczenia — $45,096, 559.00. Przeciętna suma ubezpieczenia wynosiła $12,254.00.

Do dnia obecnego wydano 3,197 certyfikatów małoletnich z jednorazową opłatą $160.00. Opłaty od ogólnej sumy ubezpieczenia według tego planu (518) wynoszą $511,520.00. Pierwszy certyfikat według tego planu wydano z końcem stycznia, 1973 i od tego czasu były tylko dwa wypadki śmierci na sumę $4,800.00.

Od dnia 12-go października, 1976 do 21-go października, 1980 wydano 4604 certyfikatów Centennial (Plan 540) na ogólną sumę $7,807,089.00 według terminowego ubezpieczenia na 4 lata z jednorazową opłatą wynoszącą $181,085.00. Ogółem 3,501 członków, czyli 76% ubezpieczonych według tego planu liczy poniżej lat 50, a 1103, czyli 24% powyżej lat 50. Do tego czasu tylko 28 członków ubezpieczonych według tego planu zmarło — dwóch z powodu wypadku.

Do dnia 21-go października 1980 r. Związek wydał 1,522 "Travel Accident" certyfikatów. Liczba ta nie włącza członków, którzy mają spłacone certyfikaty i z początkiem bieżącego roku otrzymali pokrycie w razie śmierci wypadkowej podczas podróży publiczną transportacją.

W dodatku do zwykłych obowiązków biuro asekuracyjne stale udziela informacji i wyjaśnień w różnych sprawach dotyczących spraw asekuracyjnych i certyfikatowych.

Tadeusz Jasiorkowski
Szef Asekuracji ZNP
Dr. L. A. Sadlek
Lekarz Naczelny ZNP

Sprawozdanie Komitetu Sportu i Młodzieży

Komitet Sportu polecił a Zarząd zatwierdził przyznanie zapomóg dla zespołów tanecznych przy trzydziestu grupach, jedenastu gminach i jednym okręgu ZNP; dla chórów przy ośmiu grupach, pięciu gminach i jednym okręgu; dla drużyny doboszy i trębaczy przy jednej grupie; trofea i inne artykuły sportowe sześciu grupom, jednej gminie i dwu okręgom ZNP.

Joseph H. Gajda, Chairman
Mitchell Odrobina, Jan Radzyminski, Helen Orawiec, Alela Nahormek
Advisors: **Janina Kozmor**
Florentyna Wiatrowska

Fundusz Starców

Odnowiono automatycznie wsparcia dla 193 członków—104 certyfikaty na sumę: $1,751.48.

Udzielono po raz pierwszy wsparcia dla 79 członków—81 certyfikatów w tym 27 członków 85-cio letnich na sumę $1,084.30.

W miesiącu wrześniu zmarło 39 członków, którzy pobierali zapomogę z Funduszy Starców na ogólną sumę (roczne opłaty) $662.47, z tego skreślono nie wykorzystanych kredytów na sumę $355.83.

Wydano: $2,479.95.

Razem zmarło w okresie sprawozdawczym (od 1-go czerwca 79) 572 członków opłacanych przez Fundusz Wsparć.

Po zatwierdzeniu, kredyt dla grup zostanie udzielony na raporcie za miesiąc listopad 1980—assessment 875.

Mitchell Odrobina, przewodniczący
Mieczysław Jeglijewski
Helena Orawiec —
członkowie Komitetu

FILMS FROM POLAND "1980"
Wednesday, Nov. 5
PROVINCIAL ACTORS
7, 9
3 PENNY THEATRE
2424 North Lincoln Ave. 281-7200
Park Aetna Bank lot

Zabawa "DISCO" Tow. Przyjaciół PUNO

Sekcja Młodzieżowa przy Tow. Przyjaciół PUNO Oddział w Chicago, zaprasza na zabawę taneczną "DISCO", która odbędzie się w sobotę, 8 listopada, o godz. 8 wiecz., w Domu SPK Koło Nr. 31, 3242 N. Pulaski Rd.

W programie przewidziano wiele atrakcji. Bufet obficie zaopatrzony.

Donacja $3.00 od osoby.

Za Zarząd: Elżbieta Makowiecka, kier.

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA
Adwokat mówiący po polsku zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami.
Pierwsza Wizyta BEZ OPŁATY
Przyjmuje Także Wieczorami
Dzwoń 7 dni w tygodniu 24 godziny. Dwa biura: Downtown i Northwest.
726-3753

FAMILY HAIR SHAPPERS
5134 W. Grand Ave. 745-7617
Specjalnie na ten miesiąc nasza oryginalna cena $30.00 za trwałą ondulację, jest obniżona do $20.00. Tak samo nasz włóczkowy "pants suit" w cenie $30.00 jest sprzedawany obecnie tylko za $10.00.
Mówiący po polsku pracownik pomoże Wam w dopasowaniu. Od wtorku do soboty w godzinach od 9 rano do 5 po południu.

MOSKWA. — Leonid Breżniew wita wezwanego do Moskwy nowego sekretarza partii Stanisława Kanię. (UPI)

Korpus Placówki 141 SWAP

W niedzielę, 9 listopada, o godz. 1:30 po poł., w dolnej sali Domu Żołnierza Polskiego, 1239 N. Wood ul., Korpus Placówki 141 SWAP urządza swą roczną zabawę na "Gwiazdkę" dla chorych Weteranów. Uprzejmie prosimy o poparcie.

Koleżanki ofiarowały piękne premie, zostały wydane Kartki Losowe po $1.00, bilety wejściowe — $1.00. Zapraszamy sąsiednie Placówki i Korpusy do wzięcia udziału. Każda koleżanka, która z sobą przyprowadzi pięć przyjaciółek otrzyma nagrodę.

W sobotę i niedzielę, 22 i 23 listopada, od godziny 12 w południe do 4 po poł. urządzamy tzw. "FLEA MARKET". Uprzejmie zapraszamy wszystkie koleżanki, przyjaciół i sympatyków oraz kolegów i koleżanki z sąsiednich Placówek i Korpusów. Dochód na Fundusz Inwalidzki i na remont Domu Okręgu I SWAP.

H. Michałowska, prez.
H. M. Stermińska, sekr.

Zabawa Towarzyska Klubu Pow. Mielec

Klub pow. Mielec zaprasza na Zabawę Towarzyską wszystkich członków wraz z rodzinami, która odbędzie się w niedzielę, 9 listopada, o godz. 1:30 po poł., w sali posiedzeń, 3160 N. Milwaukee Ave. Podana będzie kawa i ciasta.

A. Pabis — prez.
K. Grzelak — przew. zab.

Zabawa Jesienna Klubu Zagórzyce

Klub Zagórzyce urządza Jesienną Zabawę Taneczną w sobotę, 8 listopada, w sali "Golden Swan", 5142 W. Belmont. Do tańca grać będzie zespół "Kujawiak". Początek zabawy o godz. 8 wiecz. Wszystkich serdecznie zapraszamy. Dochód przeznaczony będzie na cele dobroczynne.

Czesław Mazek, prezes

Literatura Emigracyjna We Frankfurcie

Na 32 jesiennych Targach Książek we Frankfurcie nad Menem wystawiono 285,000 tytułów. Dyrektor Targów M. Wiedhaas, wspomniał o książkach polskich, wydawanych na emigracji; figurują one targach jako "Literatura polska niecenzurowana". Polskie stoisko we Frankfurcie zdobi fotografia Czesława Miłosza.

Klub Parafii Odporyszów

W niedzielę, 9 listopada, Klub Parafii Odporyszów urządza Zabawę Towarzyską w czasie której rozlosowane będą cenne fanty oraz indyki. Początek o godz. 1:30 po poł. Spotykamy się wszyscy w niedzielę w sali PLAV, 3024 N. Laramie. Prosimy wszystkich parafian i Kluby o poparcie naszej imprezy.

Za Komitet: A. Popek, S. Ajembiś, S. Jakus.

Zabawa Klubu Miechowice Wielkie

Klub Miechowice Wielkie urządza Zabawę Taneczną w sobotę, 8 listopada, o godz. 8 wiecz. w sali St. Nicholas, 2701 N. Narragansett. Gra orkiestra "Tarnowiacy". Zapraszamy serdecznie członków z rodzinami i przyjaciół.

J. Nowak — przew. zabawy
J. Grudzień — sekr.

Wspólna Instalacja Okręgu I Korp. Pom. i SWAP

Wspólna instalacja Okr. 1-go Korp. Pom. i SWAP odbędzie się w niedzielę, 9 listopada, w Domu Weteranów, 1239 N. Wood ul., punktualnie o godz. 2 po poł.

Komitet Imprez serdecznie zaprasza kolegów Plac. i koleżanki Korpusów oraz przyjaciół i sympatyków.

J. Bogusz — komendant, St. Kozien — adiutant prot., M. L. Szeląg — prez., F. E. Sowińska — sekr.

Miłosz w Ann Arbor

Czesław Miłosz, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury, czytał na Uniw. Michigan w Ann Arbor własne utwory poetyckie po polsku. Lynn Creetsh przełoży je na angielski.

Wieczór poetycki i autorski odbył się w Rackahm Amphitheater.

Wieczór Miłosza był ustalony przez Wydział Języków Słowiańskich i Literatury o wiele wcześniej, kiedy nikt nie przypuszczał, że otrzyma Nagrodę Nobla.

Fraszki

Wiele by można zmienić na lepsze,
gdyby nie zmieniać na pierwsze lepsze.

* * *

Żona słucha męża
Stadło nietypowe?
nie. On jest spikerem
w rozgłośni radiowej.

ADWOKAT
STANLEY C. CZAJA
Sprawy:
ROZWODOWE **REALNOŚCIOWE**
IMIGRACYJNE **KRYMINALNE**
TESTAMENTOWE **BANKRUCTWA**
DWA BIURA:
7215 W. TOUHY 867-7690
4340 N. MILWAUKEE 685-4771

Polskie Biuro 15 Lat Doświadczenia
COSMOS Travel Agency
ZAŁATWI KAŻDĄ SPRAWĘ
—Zaproszenia • Przedłużenie Paszportów i Wiz • Upoważnienia • Bilety Lotnicze i Morskie • Wysyłka Żywności do Polski • Telegramy • Paczki • Sprawy Imigracyjne • Wycieczki na Florydę
—Sprawy Rozwodowe, Spadkowe i Posiadłościowe w Polsce
—Pomoc Dla Nowoprzybyłych
—Kancelaria Adwokacka
Biura Otwarte Codziennie 10-8; w Niedziele 10:30-2; w Środy Zamknięte
4340 N. Milwaukee Ave oraz 4334 W. Division Street
Tel.: 685-4771 Tel.: 276-3516

O Nowych Kierunkach w Studiach Polsko-Amerykańskich

Na tegorocznym walnym zebraniu IFLTA (**Illinois Foreign Language Teachers Association** — Stow. Nauczycieli Języków Obcych Stanu Illinois), które w tym roku odbędzie się w Chicago, w Hotelu Bismark, w dniach 7—9 listopada (piątek—niedziela), przy współpracy Chicago Board of Education, George Williams College i Rosary College, odbędzie się szereg imprez naukowych, pedagogicznych i etnicznych. Reprezentowane będą następujące grupy etniczne: afro-amerykańska, chińsko-amerykańska, grecko-amerykańska, polsko-amerykańska i ukraińsko-amerykańska.

Dużą część programu wypełnią referaty naukowe i pedagogiczne. Grupę polsko-amerykańską w tej części programu reprezentował będzie prof. Frank Mocha z Uniwersytetu Loyola, referatem **New Directions in Polish and Polish American Studies** Nowe kierunki w studiach polskich i polsko-amerykańskich). Referat, który jest przewidywany na **Piątek, 7-go listopada, o 11:15 przed południem,** a który prof. Mocha wygłaszał już na innych spotkaniach, koncentruje się na najważniejszych potrzebach i materiałach naukowych i metodocznych, niezbędnych przy organizowaniu i budowaniu polskich programów w amerykańskich szkołach i na amerykańskich uczelniach.

Wiadomości z Klubu Parafii Jordanów

Serdecznie zapraszamy całą Polonię na zabawę stoliczkową, która odbędzie się w niedzielę, 9 listopada, w sali Weteranów Polskich przy 48-ej So. Wood ul. Początek o godz. 2 po poł. Podczas ten zabawy będzie rozlosowane około 35 indyków, na które losy można nabywać u naszych członków jak też i na sali w dniu zabawy. Będzie wiele pięknych rzeczy do wygrania.

W niedzielę, 12 października, odbyło się posiedzenie wyborcze, na którym wybrano zarząd Klubu Parafii Jordanów na rok 1981 w składzie: Ks. prof. kanonik Władysław Bajer, honorowy kapelan; Frank Rapacz, prezes; Józefa Kwiatkowski, wiceprezeska; Henry Krupa, sekr. prot.; Edward Marchiński, sekr. fin.; Stanisław Tomiczak, kasjer; Mieczysław A. Binkowski, koresp. Rada Gospodarcza: Frank Kwiatkowski i M. A. Binkowski.

Posiedzenia odbywać się będą co drugą niedzielę każdego miesiąca w sali SWAP, przy 48-ej So. Wood ul., o godzinie 2-ej po poł.

Wybory przeprowadził M. A. Binkowski, który również przyjął przysięgę od nowych urzędników. Podczas posiedzenia Klubowi Parafii Jordanów wręczono certyfikat Błogosławieństwa Ojca św. Jana Pawła II, jako fundatorowi historycznej pamiątki Ojca św. Jana Pawła II, która będzie budowana na gruntach klasztornych OO. Karmelitów Bosych w Munster, Ind.

F. Rapacz, prez.; E. Marchiński, przew.; M. A. Binkowski, koresp.

Bal Studencki

Chicagoska Rada Międzyuczelniana, skupiająca w swych szeregach studentów i absolwentów wyższych uczelni polskiego pochodzenia, urządza 34 Bal Uniwersytecki w sobotę, 8 listopada, o godz. 8 wiecz. w Illinois Athletic Club, 112 S. Michigan Ave.

Dochód z Balu przeznacza się na ufundowanie stypendiów dla studentów wyższych uczelni, którzy wywodzą się ze środowiska Polaków. W czasie Balu wręczonych będzie sześć stypendiów w wysokości $500 każde. W części artystycznej wystąpi Chór "Lira."

Rezerwacji można dokonać telefonując do H. Bielowicz, 729-1137 po godz. 6 wiecz.

Zebranie Klubu Woj. Białostockiego

Klub Województwa Białostockiego odbędzie miesięczne posiedzenie w niedzielę, 9 listopada, o godz. 2:30 po poł., w sali Am. Vets, 3174 N. Milwaukee Ave. Prosimy członków o obecność.

Jan Purta — prezes
Zdzisława Lipińska — sekr. prot.

Zebranie Klubu Wola Przemykowska

Klub Wola Przemykowska odbędzie swe miesięczne zebranie w niedzielę, 9 listopada, o godz. 2:30 po poł., w sali Nowa Polonia, 6103 W. Belmont. Prosimy wszystkich członków o przybycie.

Józef Babicz — prezes
Stanisława Modlińska — sekr.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Wydział Kobiet Okręgu 13 ZNP

Posiedzenie Wydziału Kobiet Okręgu 13 ZNP odbędzie się w czwartek, 6 listopada, o godz. 7 wiecz. w sali Moskala, 5639 Milwaukee ave.

Prosimy delegatki o przybycie, ponieważ są bardzo ważne sprawy do załatwiania. Na tym posiedzeniu odbędzie się losowanie książeczek na piękne nagrody. Po posiedzeniu będzie podana kawa i ciastka.

Kazimiera Pytel, kom.; Eleonora Tragarz, sekr.

Zebranie Grupy 1900 ZNP

Tow. Polska w Ogniu, Grupa 1900 ZNP, odbędzie miesięczne posiedzenie w piątek, 7 listopada, o 8 wiecz., w sali Louis Hall, 1001 N. Wolcott. Zarząd prosi wszystkich członków o przybycie, ponieważ omawiane będą ważne sprawy. — T. Pyrchla, prez.; A. Nikiel, sekr.

Posiedzenie Grupy 2727 ZNP

Regularne posiedzenie Tow. Białego Orła, Grupa 2727 ZNP odbędzie się w piątek, 7 listopada w sali SWAP, 4800 S. Wood ul. Początek posiedzenia o godzinie 7:30 wieczorem. Sekretarka finansowa Józefa Maj będzie urzędować od godziny 7:00, zatym wszyscy, którzy mają uregulować swoje składki ubezpieczeniowe powinni przyjść przed posiedzeniem.

Ponieważ będzie to ostatnie posiedzenie przed rocznymi wyborami urzędników wszyscy członkowie proszeni są o obecność.

F. Goryl — prez.; W. Tokarz — koresp.

Zebranie Grupy 3211 ZNP

Zarząd Grupy 3211 ZNP, Tow. Norwida, zawiadamia wszystkich członków, że posiedzenie Grupy odbędzie się w niedzielę, 9 listopada, o godz. 2:30 po poł., w siedzibie SPK, 3242 N. Pulaski Rd. Prosimy członków o liczne przybycie. Po zebraniu kawa i ciasto.

John Jabloński — prezes
A. Karwowski — sekr. prot.

REWIA HUMORU I PIOSENKI
JAN WOJEWÓDKA, Prezentuje
18 OSOBOWY ZESPÓŁ GWIAZD POLSKIEJ ESTRADY
W PROGRAMIE ROZRYWKOWYM p.t.
'BYLE BYŁO TAK'
WYSTĄPIĄ:
★ *IRENA SANTOR* ★ *KRZYSZTOF KRAWCZYK*
★ *ZENON LASKOWIK* ★ *BOGDAN SMOLEŃ*
★ *Z. KORPOLEWSKI*
Grupa Baletowa • Zespół Muzyczny
Lane Technical High School Aud.
(WESTERN - ADDISON)
Sob. 22 List. — 8 P.M., Niedz. 23 List. — 3 P.M. & 7 P.M.
Bilety w POLISH RECORD CENTER, 3055 Milwaukee Ave.
ALMA TRAVEL, 1282 Milwaukee Avenue
POLONIA BOOK STORE, 2886 Milwaukee Avenue
BEST—WAY TRAVEL, 3455 N. Pulaski Road
POLONIA TRAVEL, 5305 W. Fullerton & 2454 W. 47th St.
TERESA DELICATESSEN, 4855 S. Ashland Avenue
RUKUJZO ADVERTISING AGENCY, Tel.: 384-6748

Dziennik Związkowy (USPS 163-400)

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny *EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca*

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codzienny (Single Daily Copy) ..... 30¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Weekendowy (Single Week-End) ..... 40¢

W Natłoku Spraw Bieżących

Obrady ogólnokrajowej Dyrekcji Kongresu Polonii Amerykańskiej, jakie przez cały dzień toczyły się 24 października w Chicago, przyniosły ważne decyzje organizacyjne, zaś w zakresie zagadnień ideowo-politycznych oraz praktycznych osiągnięć Kongresu Polonii zostały obszernie, w sposób trafny i jasny, przedstawione w dwóch zasadniczych przemówieniach prezesa Alojzego Mazewskiego. Chodzi tu o złożone przez Prezesa wyczerpujące sprawozdanie z osiągnięć, jak też końcowe jego oświadczenie, zamykające dyskusję, przekazane uczestnikom obrad.

Natłok bieżących zagadnień z zakresu polityki międzynarodowej, jak i w związku z ostatnim okresem kampanii przedwyborczej, a do tego wyjątkowy zbieg okoliczności w dziedzinie organizacyjnej działalności Związku Narodowego Polskiego (posiedzenie Dyrekcji, dwa Sejmiki chicagoskich okręgów ZNP) wytworzyły opóźnienia i zatory w sprawozdawczym przekazywaniu relacji o tych wszystkich wydarzeniach. Mamy nadzieję, że zostanie to przyjęte z wyrozumiałością przez naszych Czytelników, którzy zdają sobie przecież sprawę, że w codziennym wydaniu pisma jest bardzo wyraźnie ustalona wielkość miejsca, a do tego trzeba przecież uwzględniać aktualności informacyjne każdego dnia z szerokiego zakresu spraw i zagadnień, jakie napływają codziennie w związku z sytuacją w świecie i w kraju. Tak więc, choć z opóźnieniem, przekażemy społeczeństwu polonijnemu informacje, jakie znać powinno, jeśli chodzi o obrady Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Zauważmy więc przede wszystkim, że w złożonym przez prezesa Mazewskiego sprawozdaniu z działalności Egzekutywy K.P.A. i Prezesa zdumiewa zakres oraz ciężar gatunkowy bezspornych osiągnięć. A przecież trzeba brać pod uwagę, że Kongres Polonii nadal odczuwa brak odpowiednich dla swoich celów i zadań funduszów, a do tego zespół stałych pracowników jest przecież po prostu mikroskopijny. Gdyby więc nie energiczna i ofiarna działalność prezesa Mazewskiego, gdyby nie wyjątkowe zrozumienie i życzliwe nastawienie władz ZNP, Kongres Polonii nie mógłby osiągnąć tego, co w długim zestawieniu problemów i spraw zaprezentował Prezes.

Podkreślamy specjalnie tę sprawę, bo jest ona piękną kartą wkładu Związku Narodowego Polskiego na rzecz Kongresu Polonii, a więc na rzecz interesów całej naszej społeczności etnicznej.

Gdy więc przeminie nawała aktualności politycznych, gdy przekażemy relacje sprawozdawcze na temat działalności ZNP, przyjdzie kolej i na omówienie posiedzenia Dyrekcji Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Zadania Na Najbliższą Przyszłość

Bez względu na wynik wyborów (artykuł ten został napisany w dniu wyborów) przed rządem stoją trudne zadania. Pomijamy zagadnienia międzynarodowe, które stanowią odrębną dziedzinę, choć wpływającą na sytuację wewnętrzną i zajmiemy się gospodarką kraju. Jest to sprawa najbliższa, decydująca o naszym codziennym życiu.

Największą troską Prezydenta i Kongresu będą: walka z inflacją wynoszącą 12.7 proc. i zatrudnienie 7.8 miliona bezrobotnych. Ekonomiści przewidują, że 20 stycznia 1981 r. w dniu inauguracji Prezydenta liczba bezrobotnych może przekroczyć 8 milionów.

Rząd ma do rozwiązania sprzeczności. Środki antyinflacyjne: ograniczenie obiegu pieniądza przez zmniejszenie wydatków i wysoką stopę procentową prowadzą do zastoju ekonomicznego, a więc zwiększają bezrobocie. "Pełne zatrudnienie" o którym lubią mówić kandydaci przed wyborami, można osiągnąć przez zwiększenie obiegu pieniądza, wydatków rządu i niską stopę procentową, a więc środki zwiększające inflację. Rząd musi jednak znaleźć wyjście z tego błędnego koła. Jeżeli go nie znajdzie — krajowi grozi katastrofa ekonomiczna.

Kluczem w walce z inflacją jest zwiększenie wydajności pracy, a z tym łączy się modernizacja przemysłu. Ażeby ją umożliwić rząd proponuje obniżkę podatku kompanii przemysłowych, by zachęcić je do inwestycji. Ale z modernizacją łączy się automatyzacja zwiększająca bezrobocie. Mamy więc drugie błędne koło.

Na inflację składają się różne czynniki. Są wśród nich niezależne od nas, jak np. co kilka miesięcy podwyżka ceny ropy naftowej przez kartel OPEC, ale są także czynniki zależne wyłącznie od nas. Jednym z najważniejszych są podwyżki płac. Przeciętna podwyżka płac w 1979 r. na podstawie umów zawartych przez związki zawodowe z pracodawcami wynosiła 7.4 procent, w tym roku 9.7 procent. Gdyby nie podwyżki płac inflacja wynosiła by zaledwie 3 procent. Podwyżki nie byłyby szkodliwe, gdyby w parze z nimi szła większa wydajność pracy. Tymczasem jest odwrotnie.

Inflację podsyca również biurokracja państwowa. Duże firmy posiadają specjalne biura prawników, rachmistrzów, księgowych itp. do wypełniania federalnych, stanowych, powiatowych i miejskich formularzy, co zwiększa koszt produkcji. Nie można całkowicie wyeliminować kontroli rządu, ale w ostatnich latach rozrosła się ona do rozmiarów duszących inicjatywę i zabijających małe przedsiębiorstwa.

Z gospodarką kraju wiąże się rozwiązanie kryzysu Social Security, niezbędnego zabezpieczenia na starość, które ugrzęzło w stosach papierków i mimo armii biurokratów stało się gniazdem korupcji oraz nadużyć.

Rozwiązanie wielu zagadnień gospodarczych zależy od zmniejszenia zależności od importu ropy naftowej. Uniezależnienie się w dziedzinie energetyki jest niezbędnym warunkiem uzdrowienia gospodarki i uwolnienia polityki zagranicznej od krępujących ją więzów.

Od rozwiązania zagadnień gospodarczych zależy wartość dolara na rynkach międzynarodowych, prestiż i potęga militarna Stanów Zjednoczonych.

Są to zadania ogromne i trudne. W dobrze rozumianym własnym interesie życzymy powodzenia rządowi, który obejmuje władzę w styczniu.

Bank Świata

W końcu lipca 1981 r. nastąpi zmiana na stanowisku prezesa Banku Świata, ustąpi obecny prezes, Robert McNamara, a jego miejsce zajmie znowu Amerykanin, A. W. "Tom" Clausen. Chociaż bowiem do Banku Świata należy 138 krajów, stanowisko prezesa tradycyjnie przypada przedstawicielowi Stanów Zjednoczonych, bo zresztą właśnie Stany Zjednoczone wnoszą największe sumy na operacje tej międzynarodowej instytucji bankowej, która zajmuje się niesieniem pomocy finansowej krajom zapóźnionym w rozwoju, służy im projektami finansowymi oraz pomocą technologiczną. Pełną nazwą Banku Świata jest International Bank for Reconstruction and Development.

Mianowany przez prezydenta Cartera Clausen podlega oczywiście formalności zatwierdzenia przez Dyrekcję Banku Świata, ale zatwierdzenie to nie budzi obaw. Clausen jest wybitnym specjalistą bankowym, mającym doskonałe powiązania na międzynarodowym rynku finansowym oraz bogate doświadczenie, jakie zdobył przez zajmowanie czołowego stanowiska (Chief Executive Officer) w największym banku amerykańskim, Bank of America w San Francisco. Clausen jest czynny w dziedzinie rozwijania międzynarodowego handlu, interesując się szczególnie amerykańsko-chińską i amerykańsko-japońską wymianą gospodarczą. Pochodzi on z Hamilton, Ill., jest prawnikiem z wykształcenia (dyplom uzyskał w University of Minnesota w 1949 r.), ale zdecydował poświęcić się karierze w bankowości, a nie w adwokaturze, choć posiada uprawnienia do praktyki adwokackiej w stanach Minnesota i California.

Na stanowisko po ustępującym prezesie Mc Namara było spore grono wybitnych kandydatów. Nominację Prezydenta zdobył najwybitniejszy z nich, co trzeba podkreślić z zadowoleniem, gdyż na czołowym stanowisku w Banku Świata potrzebny jest człowiek najwyższej klasy. Takim jest nominat, A. W. "Tom" Clausen.

To i Owo

Na Lubelszczyźnie i we wschodniej części Podkarpacia znaleziono ostatnio sporo śladów bursztynu. Niewielkie jego ilości spotyka się m.in. wzdłuż doliny dolnego Wieprza. Około 30 mln lat temu znajdowało się w tym rejonie ciepłe morze.

Bardziej na południe, w rejonie Janowa Lubelskiego, wiercenia geologiczne ujawniły występowanie luźnych bryłek bursztynu. Grudki jantaru, znaleziono także na Podkarpaciu oraz w okolicy Tarnobrzega.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Postawa USA Wobec Gróźb w Stosunku Do Polski

NOWY DZIENNIK — Po oświadczeniu wschodnioniemieckiego bossa partii komunistycznej Ericha Heneckera, że NRD **"Wspólnie z naszymi przyjaciółmi w obozie socjalistycznym postara się zapewnić** (aby Polska) **pozostała krajem socjalistycznym"**, prasa zachodnia powraca stale do możliwości interwencji wojsk Paktu Warszawskiego, jeśli reformy w Polsce poszłyby zbyt daleko. Honecker swoje oskarżenie wygłosił po wyborach w Niemczech Zachodnich.

Gdyby zrobił to przed wyborami, na urzędzie kanclerskim w Bonn mógłby teraz zasiadać chrześcijański demokrata Franz Josef Strauss, a nie wygodniejszy dla Moskwy socjalista Helmut Schmidt. "New York Times" i szereg innych dzienników amerykańskich wyraża przypuszczenie, że ostre naciski Moskwy na Warszawę zaczną się po wyborach w USA. Albo po konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie, jaka 11 listopada ma rozpocząć się w Madrycie.

Historia Polski obfituje w wypadki współpracy niemiecko-rosyjskiej i hitlerowsko-sowieckiej przeciw Polsce. Tak było z rozbiorami w XVIII wieku. To samo powtórzyło się w r. 1939 w pakcie Ribbentrop—Mołotow, w przededniu ataku Hitlera i Stalina na Polskę.

Ostra Reakcja Na Afganistan

Akt końcowy konferencji w Helsinkach w punkcie drugim zawiera solenne zobowiązanie wszystkich krajów europejskich, a więc ZSRR, NRD i Czechosłowacji, że nie będą stosować siły wojskowej ani innych form nacisków. Nie przeszkodziło to Breżniewowi najechać na Afganistan. Rząd Stanów Zjednoczonych i zachodni sojusznicy ostro zareagowali, a teraz, w Madrycie, zamierzają sprawę sowieckich agresji podjąć na konferencji w sprawie wykonania postanowień helsińskich.

Sowieckie i wschodnioniemieckie (a także czechosłowackie) pogróżki będą się zapewne powtarzać. Mieć należy nadzieję, że przywódcy wolnych związków zawodowych, opozycja i całe społeczeństwo w Polsce zachowają zimną krew i rozwagę, niezbędne przy próbach rozszerzenia zakresu wolności, na przeków istniejącej europejskiej rzeczywistości.

Przed Polonią w Ameryce stoi natomiast inne pytanie: Jakie byłoby zachowanie się rządu Stanów Zjednoczonych, gdyby rzeczywiście doszło do sowieckiego najazdu na Polskę?

Stwierdzić trzeba, że dotychczasowe wypowiedzi amerykańskie były taktycznie słuszne. Prezydent Carter, sekretarz stanu Edmund Muskie i rzecznicy rządu przy różnych okazjach oświadczali, że wielkie mocarstwa nie powinny mieszać się w wewnętrzne problemy Polski. Oświadczenia te były, oczywiście, kierowane do Moskwy i stanowiły jasne i prawidłowe ostrzeżenie. Przedstawiciele Kongresu Polonii Amerykańskiej na konferencji w Departamencie Stanu, w sierpniu, nalegali na jaśniejsze i bardziej precyzyjne sformułowania amerykańskiego stanowiska, co nastąpiło. Zarazem domagali się energicznej akcji dyplomatycznej w Moskwie i w innych zainteresowanych stolicach, aby trzymały ręce z daleka od Polski. Departament Stanu uznał ten postulat za słuszny.

Karygodne Oświadczenia

Teraz jednak, kiedy groźby ze strony krajów Paktu Warszawskiego stają się coraz częstsze, pojawiają się niczym nie uzasadnione oświadczenia, że Stany Zjednoczone nie podejmą akcji zbrojnej w wypadku zagrożenia Polski. Na otwarciu w Waszyngtonie wystawy fotogramów Walczącej Warszawy, jaka objeżdża teraz USA, wybitny przedstawiciel administracji uważał za celowe oświadczyć, że jedyną reakcją Stanów Zjednoczonych na wypadek ataku byłby protest. Prasa, z "New York Timesem" na czele, pisze: "Państwa zachodnie dawno dały dowody, że nie będą walczyć w obronie rewclucji w sowieckiej strefie". Wiemy. Gdyby chciały walczyć lub gdyby w odpowiednim momencie zagroziły walką, nie byłoby Jałta i podziału Europy. Poseł z Brooklyna Stephen J. Solarz wraca z Moskwy z wrażeniem, że "jeśli sprawy w Polsce wymkną się spod kontroli, Sowiety mogą interweniować". Groziłby im za to tylko "powrót zimnej wojny".

Nasz rząd i nasi amerykańscy współobywatele muszą nauczyć się, że polityka nie polega na paplaniu. W normalnym państwie nie powinno ujawniać się przedwcześnie politycznych planów, nowych strategii ani nowych broni, co się stale dzieje w USA. Nie powinno się też z góry informować przeciwnika, jak Stany Zjednoczone zachowają się, jeśli nadejdzie jakiś moment krytyczny; w tym wypadku mówimy o możliwości sowieckiego najazdu na Polskę. Nie należy dawać mu zapewnienia, że rząd amerykański zaprotestuje i poza tym palcem nie ruszy. Na Afganistan zareagował bardziej kategorycznie.

W pierwszych dniach powstania węgierskiego sekretarz stanu John Foster Dulles uważał za potrzebne powiedzieć, że Ameryka nie wyśle w obronie Węgier ani jednego żołnierza. Rzeczywiście, nie wysłała. Ale Rosja wkroczyła i powstanie zdławiła. Premier Nagy, który apelował o pomoc Zachodu, został powieszony.

Niepotrzebne gadulstwo może okazać się zaproszeniem do interwencji. Nasi amerykańscy politycy i środki masowego przekazu znają zapewne powiedzenie — **"pipe down"**. Właśnie.

Lord Bethell o Polsce i Wspólnym Rynku

Lord Bethell, wielki przyjaciel sprawy polskiej i Polaków, który jest posłem do Parlamentu Europejskiego w Strassburgu, wygłosił przemówienie poruszające ostatnie wypadki w PRL. Oto najciekawsze fragmenty jego przemówienia umieszczone w "Dzienniku Polskim".

Parlament nasz jest symbolem pojednania po trwającym przez pół wieku na kontynencie europejskim konfliktu i wojny. 41 lat temu był to konflikt w Polsce, który przyspieszył wybuch najbardziej niszczycielskiej wojny naszego stulecia, z której konsekwencjami my, wybrani do Europejskiego Parlamentu, mamy się uporać. Dlatego też w momencie szczególnie emocjonalnym omawiamy rozruchy i trudności, jakie miały ostatnio miejsce w Polsce, jednej z ofiar II wojny światowej.

Obszar Polski został przesunięty 200 mil na zachód i znalazł się pomiędzy trzema niezbyt przyjaźnie nastawionymi państwami a morzem. Chociaż wielu Polaków chciałoby się ubiegać o członkostwo Wspólnoty Europejskiej (a znam wiele wybitnych osobistości życia politycznego w tym kraju, które by tego chciały) to jednak jest to niemożliwe. Nie z ich winy, ale z powodu ustroju, który został im narzucony przez zewnętrzne siły, nie mogą sprostać kryteriom członkostwa EWG.

Oczywiście, zdajemy sobie w pełni sprawę z realiów politycznych Europy w r. 1980. Wiem, że nie ma wśród nas nikogo, kto by chciał je podważyć odwrócić, pogrążając nasz kontynent i cały świat w katastrofie.

Układ Jałtański skazał Polskę na przynależność do strefy wpływów bloku wschodniego i nie ma wśród nas, ani w Polsce nikogo, kto istotnie wierzyłby, że ten stan rzeczy może się zmienić w najbliższym czasie.

Chciałbym złożyć hołd dojrzałości politycznej polskich robotników i intelektualistów, którzy dodawali im odwagi oraz rozgłaszali, iż w żadnym wypadku celem robotników nie było zachwianie statusu politycznego Polski w ramach bloku sowieckiego i Układu Warszawskiego. Robotnicy nie zagrozili ani polityce zagranicznej, ani obronności kraju. Jako część umowy z władzami robotnicy zaakceptowali niepodważalność kontrolowania przez kompartię działalności politycznej oraz polityki zagr. Jest to oczywiste i słuszne gdyż nikt nie chce ryzykować katastrofy, podważając te punkty. Istnieją jednak inne kwestie: umowy międzynarodowe i zasady.

Powinniśmy zwrócić szczególną uwagę na Układ Helsiński, który gwarantuje, że państwa trzecie nie będą ingerowały w wewnętrzne sprawy sygnatariuszy. Wielu ministrów spraw zagranicznych państw członkowskich naszego parlamentu podkreśliło ten punkt. Państwa nasze nie ingerują, ani otwarcie ani skrycie w sprawy wewnętrzne innego kraju i spodziewamy się, że inne państa też tego nie uczynią. Nie trzeba daleko szukać państwa o którym myślimy — ingerowało ono często w sprawy państw sąsiadujących z Polską.

Układ Helsiński jasno określa sprawę nieingerencji. Mam nadzieję, że zostanie to podkreślone na spotkaniu przedstawicieli państw sygnatariuszy w Madrycie, w listopadzie. Ufamy, że Polacy, a szczególnie nowo powstałe w Polsce instytucje sprawią, że przyszłość Polaków będzie zależała od ich własnych decyzji. Dzięki stworzeniu tych nowych instytucji, jakkolwiek niezupełnie demokratycznych, Polacy będą upoważnieni do wypracowania własnego losu, manewrując w wąskim zakresie swobód, które osiągneli.

Powinniśmy również pamiętać o kwesti zasad. Istnieją ludzie, którzy wierzą, że Europa wschodnia albo nie chce albo nie potrzebuje swobód, które my na Zachodzie uważamy za oczywiste. Są to m. in. wolność słowa, zebrań, wolnych związków zawodowych i, oczywiście, prawo wybierania własnego rządu. Ci, którzy myślą, że ludzie w Europie wschodniej są zupełnie inni niż my, w Europie zachodniej — są w błędzie. Każdy, kto pojedzie do Polski czy innego kraju Europy wschodniej, zobaczy jak wielkie zainteresowanie sprawami wolności istnieje w tych państwach.

W porównaniu z Europą wschodnią zainteresowanie tym problemem w naszych państwach jest prawie niewidoczne. Brak zwiększa cenę tego co się pragnie. To, co utraciły narody Europy wschodniej, utraciły w sposób najbardziej dotkliwy i tragiczny.

Członkowie naszej grupy, panowie Hutton i Tyrell, byli ostatnio w Polsce. Zauważyli to zjawisko zupełnie wyraźnie. Jest więc słuszne, że w naszych dzisiejszych wystąpieniach akcentujemy ten problem, aczkolwiek podkreślamy, że nie możemy mieszań się w sprawy wewnętrzne innych państw w jakikolwiek sposób.

Dlatego też, panie przewodniczący, popieram z całego serca projekt wniesienia tego problemu do porządku obrad. Cieszę się, wniosek ten spotkał się ze zgodą niemal wszystkich członków Parlamentu Europejskiego z wyjątkiem francuskich komunistów, którzy (zgódźmy się co do tego) stają się moralnymi "trędowatymi" europejskiej społeczności. (Oklaski).

Spodziewam się, i mam nadzieję, że mimo obecnej politycznej sytuacji, w wyniku której cierpi polski naród nadejdzie dzień, w którym Polska będzie w stanie spełnić wszystkie warunki i ubiegać się o przyjęcie do naszej Wspólnoty.

O Barbarzyńcach i Wandalach . . .

Wybitny znawca zagadnień związanych z ochroną historycznych zabytków w Polsce, autor (B. St.), prowadzący znakomicie stałą rubrykę "Zabytkom na odsiecz" w "Życiu Warszawy," znowu alarmuje opinię publiczną konkretnymi przykładami. M. in. porusza on sprawę cerkiewek na terenie dawnego woj. Rzeszowskiego. Autor pisze:

"Dramatyczny zaprawdę list dostałem od p. Stanisława Krycińskiego z Warszawy. Dotyczy on żałośnego losu zabytkowych cerkwi na terenie dawnego woj. rzeszowkiego. Czytelnik przypomina falę rozbiórek, jaka przewaliła się przez te cerkwie do r. 1956, ale wymienia przeliczne przykłady i obecnego barbarzyństwa, bezmyślności, może i złej woli. List jest bardzo długi, wymienia liczne przykłady. Rzeczywiście straty w tej dziedzinie są ogromne.

"Obecnie — pisze Czytelnik — na terenie Pogórza Przemyskiego istnieje jeszcze ok. trzydziestu zabytkowych cerkwi — los wielu jest zagrożony. Nie wolno dopuścić, by barbarzyńcy i wandale decydowali o ich przyszłości. Są przecież własnością całego narodu."

Święta prawda! Myślę, że do listu p. Krycińskiego jeszcze wrócimy, może też uzyskamy jakąś informację od władz przemyskich co do dalszego losu zabytkowych świątyń.

Mój Boże, kiedy wreszcie przepłynie bezpowrotnie fala barbarzyństwa, która poczyniła tyle zniszczeń w naszym dobytku kulturalnym, w spadku naszej historii?"

Egipt — Libia

Prezydent Egiptu Anwar Sadat jest oburzony na Libię za otwarte poparcie Iranu w wojnie z Irakiem. Stosunki między Sadatem a dyktatorem Libii, Muammar Quadafi nigdy nie były dobre. Quadafi finansuje zamachy na zaprzyjaźniony z Egiptem rząd Sudanu oraz opozycję w Egipcie.

Prez. Sadat zaczął wzmacniać wojska na granicy z Libią, a przyjaciele mówią, że nie wyklucza on inwazji Libii, by zmusić ją do zmiany polityki lub usunięcia nieobliczalnego fanatyka Quadhafiego.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

Puchar Amatorski US '81

WISŁA — EAGLES NIEDZIELA, 9 LISTOPADA

Po emocjach sezonu jesiennego, kibice będą mieli jeszcze jedną okazję oglądania dobrego meczu. W ub. tygodniu rozlosowano 1-szą rundę U.S. Amateur Cup '81 i dzięki zbiegowi okoliczności, delegat Eagles wylosował drużynę polską Wisłę. Mecz rozegrany zostanie już w niedzielę, 9-go listopada na stadionie w Hanson Parku, o godz. 3-ej po południu.

* * *

W meczach ligowych zespół Eagles osiągnął dobre wyniki z Wisłą. Wydale się, iż jest kolej, aby Wisła zaprezentowała się z jak najlepszej strony. Mecze tej rundy mają być rozegrane bez względu na pogodę, aby zmniejszyć ilość spotkań pucharowych na wiosnę tak, aby nie kolidowały z rozgrywkami ligowymi.

* * *

W tegorocznych rozgrywkach ligowych — Eagles i Wisła utrzymali swój status w Major Division; natomiast Błyskawica mimo "bohaterskich" wysiłków w ostatniej fazie rundy jesiennej, opuszcza ekstraklasę. Polska drużyna Royal Wawel zdobyła awans z trzeciej do drugiej ligi. W sumie sezon był ciekawy, aczkolwiek obecność trzech polskich drużyn w jednej grupie (Eagles, Błyskawica, Wisła) nie wyszła jednej z nich na korzyść. Natomiast Royal Wawel w swojej grupie — miał najlepszy sezon od chwili założenia tego klubu.

* * *

W JUVENTUSIE WŁOCHY ZABRAKŁO BOŃKA(!)

Długo musieli polscy sympatycy piłki nożnej czekać na drużynę, która potrafi walczyć z czołowymi zespołami Europy. W roku 1970 Górnik Zabrze i Legia Warszawa zrobiły furorę w pucharowych rozgrywkach, teraz świetnie spisuje się jedynie Widzew. To na pewno jedyna obecnie polska drużyna, która mogła wyeliminować Manchester i pokonać Juventus w którym składzie — jak podaje nam nasz korespondent z Saronno Domenic Zanchetta — było aż 6 internacjonałów. **Juventus wystąpił w przegranym (3:1) meczu w składzie: Zoff, Cuccureddu, Storgato, Scirea, Causio (Fanna), Tardelli, Bettega, Brady, Verza. Nie grał kontuzjowany Cabrini.**

* * *

Widzew — tak jak kiedyś Górnik i Legia — ma kibiców w całej Polsce. Do Łudzi przyjechały wycieczki nawet znad morza. Ich uczestnicy byli chyba zadowoleni, bo rzadko ogląda się tak interesujące widowiska piłkarskie, — jakim był mecz z Juventusem w Łodzi.

* * *

Włosi nie wytrzymali szybkiego tempa gry i brak kondycji przypłacili utratą dwóch goli. I choć jest Juventus dobrą drużyną, mającą — jak już podaliśmy wyżej — aż sześciu aktualnych reprezentantów Italii i jednego — Irlandii Brady, którego kupili gdy nie mogli otrzymań Bońka, to kilku jego sławnych piłkarzy ma już za sobą swój najlepszy okres. Zoff ma 38 lat, Causio (który w Łodzi nie grał) — 31, a Bettega — 29. Najmłodszym zawodnikiem jest Tardelli (22). Brady jest starszy od niego o dwa lata, Gentile o cztery, a Scirea — o pięć lat. Nie mający tylu gwiazd Widzew był w Łodzi lepszy od sławnego rywala, a zwycięstwo gospodarzy mogłoby być wyższe, gdyby nie błąd bramkarza Młynarczyka.

* * *

Najlepszym piłkarzem tego meczu był bez wątpienia — jak podaje depesza — Boniek. Drugą bramkę jemu przede wszystkim Widzew zawdzięcza. Kapitan Widzewa wywalczył straconą piłkę, minął Zoffa i idealnie dośrodkował. Akcja była podobna do tej, z której Lubański zdobył drugiego gola dla Górnika w dogrywce meczu z Romą.

* * *

Włochom brakuje takiego zawodnika jak Boniek, nic dziwnego, że o jego przejście do Juventusu usilnie zabiegali. Trenerowi Trappatoniemu — jak twierdzi Silvano — podobała się zresztą cała drużyna Widzewa. Jej grę ocenił na piątkę, ale był też zadowolony ze swego zespołu. Na pytanie, jak ocenia szanse w meczu rewanżowym odpowiedział, że Juventus na pewno awansuje do III rundy.

* * *

Jacek Machciński, który w dniu tego spotkania obchodził pierwszą rocznicę samodzielnej pracy w Widzewie, był mniej pewny siebie: "To dopiero połowa sukcesu" — powiedział. Zaskoczyło wszystkich jego twierdzenie, że liczył na jeszcze wyższe zwycięstwo w Łodzi. Swoje optymistyczne przewidywania opierał na obserwacji ligowego meczu w Ascoli, w którym Juventus grał b. słabo.

* * *

Ze swojego zespołu był trener Machciński zadowolony. "Gramy najlepiej jak tylko możemy w tym składzie. Chciałbym wzmocnić drużynę dwoma lub trzema zawodnikami i wtedy naprawdę moglibyśmy walczyć z każdym. Teraz, jeśli ktoś z pierwszej jedenastki jest kontuzjowany albo chory, osłabia drużynę, bo na jego miejsce nie mam równie dobrego piłkarza".

* * *

Mecz w Łodzi oglądało kilku dziennikarzy z Włoch. W przeddzień spotkania mówili oni dużo o wywiadzie, którego Boniek udzielił sportowej gazecie włoskiej. Dyskutując o mającym się odbyć spotkaniu — Boniek stwierdził, że na wynik ma wpływ wiele czynników, między innymi dobry sędzia. Sędzia Austriak Brummeier i boczni sędziowie spisali się doskonale w tym meczu i nie można — kończy depesza — im zarzucić większych błędów.

* * *

NIESPODZIANKI W ELIMINACJACH PIŁKARSKICH MISTRZOSTW ŚWIATA

Największą niespodzianką ostatnich meczów eliminacyjnych piłkarskich mistrzostw świata było zwycięstwo Rumunii nad Anglikami w Bukareszcie.

* * *

Nieoczekiwanym rozstrzygnięciem była też wysoka porażka reprezentacji Szwecji z Irlandią Północną w Belfaście 0:3. Sukces odnieśli Grecy. Wygrali oni w Kopenhadze z Duńczykami 1:0. W Europie rozegrano ostatnio siedem meczów eliminacyjnych. Oto ich wyniki.

Irlandia — Belgia 1:1

Irlandia zremisowała w Dublinie z Belgią 1:1 (1:1). Bramki strzelili: dla Irlandii Grealish, a dla Belgii Cluytens.

Grupa II

1. Irlandia	3	5	6—4
2. Francja	1	2	7—0
3. Belgia	1	1	1—1
4. Holandia	1	0	1—2
5. Cypr	2	0	2—10

ZSRR — Islandia 5:0

Reprezentacja ZSRR wygrała w Moskwie z Islandią 5:0 (2:0).

Walia — Turcja

Walia pokonała w Cardiff Turcję 4:0 (2:0).

Grupa III

1. Walia	2	4	8—0
2. ZSRR	2	4	7—1
3. Islandia	4	2	4—12
4. Turcja	2	0	1—7
5. Czechosłowacja		—	— —

Rumunia — Anglia 2:1

Rumunia pokonała Anglię 2:1 (1:0) w eliminacyjnym meczu grupy IV. Bramki dla Rumunii zdobyli Raducanu oraz Iordanescu (z karnego), dla Anglii Woodcock.

Grupa IV

1. Rumunia	2	3	3—2
2. Anglia	2	2	5—2
3. Norwegia	2	1	1—5
4. Węgry	—	—	—
5. Szwajcaria	—	—	—

Dania — Grecja 0:1

Piłkarze Danii przegrali w Kopenhadze z Grecją 0:1 (0:0). Bramkę zdobył w 50 min. Kuis.

Grupa V

1. Jugosławia	2	4	7—2
2. Włochy	1	2	2—0
3. Grecja	1	2	1—0
4. Dania	2	0	1—3
5. Luksemburg	2	0	0—7

Szkocja — Portugalia 0:0

Bezbramkowym remisem zakończył się rozegrany w Glasgow mecz Szkocji z Portugalią.

Irlandia Płn. — Szwecja 3:0

Irlandia Północna pokonała w Belfaście Szwecję 3:0 (3:0).

Grupa VI

1. Irlandia Płn.	2	3	3—0
2. Szkocja	2	3	1—0
3. Izrael	2	2	2—0
4. Portugalia	1	1	0—0
5. Szwecja	1	1	1—5

* * *

ZWYCIĘSTWO SZABLISTÓW POLSKICH

W Nancy (Francja) zakończył się ostatnio drużynowy czwórmecz w szabli z udziałem dwóch reprezentacji Francji oraz Niemiec Zachodnich i Polski. Piękny sukces odnieśli polscy reprezentanci (Jabłonowski, Kondrat, Królikowski, Makówka i Wódke), którzy wygrali wszystkie trzy mecze: z Niemcami Zachodnimi 13:3, z Francją "B" 11:5 oraz Francją "A".

"Te Strajki To Przez Was — Dziennikarze!"

Piątego dnia do podpisaniu porozumień w Gdańsku, czyli 4 września, w czwartek rozpoczął się strajk w białostockich zakładach przemysłu bawełnianego **"FASTY"**. Najdłużej, bo aż do piątku po południu pracowały tkaczki z tkalni "białej". I nic dziwnego — one właśnie rozpoczęły strajk w roku 1976 po czym najaktywniejsze z nich natychmiast zwolniono. Białystok nie jest wielkim miastem, znalazły więc pracę jedynie w MOP i Zieleni Miejskiej. Nie wiadomo, czy teraz wrócą tutaj.

— Nie mieliśmy jeszcze na temat tych osób dokładnych wytycznych, nie mogę więc nic powiedzieć — wyjaśniał Romuald Klimiuk, dyrektor d/s handlowych.

"Biała przystąpiła do strajku dopiero gdy na sto procent upewniła się, że strajkuje cała, sześciotysięczna załoga.

To znaczy, wszyscy z wyjątkiem "biurowca" czyli dyrekcji, kierownictwa, administracji. Ale już z mistrzami było różnie. Mistrz przędzalni został wybrany nawet do Wydziałowego Komitetu Strajkowego, powstała milicja robnicza, straż przemysłowa. Zabezpieczono materiały, maszyny. **"Mucha się nie przegryzła"** — mówią włókniarki.

* * *

To był strajk, którego można było uniknąć. Spowodował go brak informacji. Kobiety nie wiedziały, czy porozumienia podpisane na Wybrzeżu dotyczą wszystkich, także i ich zakładu. Nie orientowały się nawet za bardzo, czego tam żądano. Dlatego też wiele wysuniętych przez nie postulatów powtarzały gdańskie i te z innych regionów kraju — m.in. o wyrównaniu zasiłków rodzinnych z zasiłkami MO i SB, trzyletnich, płatnych choć częściowo urlopach macierzyńskich, zlikwidowaniu talonów na samochody, itd.

Zażądały też ogłoszenia postulatów Wybrzeża w gazecie zakładowej **"Fasty."** Nieosiągalny był w Białymstoku ani **"Sztandar Młodych"** z postulatami, ani **"Życie Warszawy"** i **"Polityka"** z tekstami porozumienia. Białostocka **"Gazeta Współczesna"** informowała jedynie ogólnikami w stylu: **"trwa dialog nad sprawami Polaków. . ."**

Milczała dyrekcja, Rada Zakładowa, Komitet Zakładowy.

— Tymczasem po raz pierwszy — mówią kobiety — chciałyśmy zebrania.

— Nie mieliśmy żadnych dyrektyw z góry — tłumaczy dyrektor Klimiuk. — No i czym, mieliśmy wyjść do ludzi? Z pustą kieszenią?

W "Fastach" nie było nawet natychmiastowych rozmów z chwilą rozpoczęcia strajku. Trwał długo, bo aż pięć dni — od czwartku do poniedziałku po południu. Do ostatniego bowiem dnia dyrekcja usiłowała zakończyć go bynajmniej nie "dialogiem". I to było, zdaniem kobiet, najbardziej niepoważne.

— Coraz ogłaszano przez zakładowy radiowęzeł, że strajk już skończony.

— Telefonowano na przykład na "białą", że ruszyła już "kolorowa", a na "kolorową", że "biała" już pracuje.

— A na wykończalnię czyli do siedziby Komitetu Strajkowego, że w zakładzie nie ma porządku — tu i tam zamknął się pan z panią i robią różne rzeczy. Albo, że pali się ten czy inny wydział. Komitet biegł przerażony — odpowiadałby przecież za straty. Ale były to nieuczciwe alarmy.

— Przychodzili na wydziały z uwagami, że wszędzie walają się niedopałki. Podwojono straż robotniczą, która zauważyła, że niedopałki rozrzuca jeden z kierowników wydziału. Grzecznie wyprowadzono go z zakładu.

— Przed naszym strajkiem strajkowała białostocka komunikacja. Zorganizowano nam wtedy autobusy z różnych firm, jednak natychmiast je wycofano, gdy i my zaczęłyśmy strajk. Mimo to, i tak na strajk docierałyśmy. Białostoczanki szły godzinami, bo "Fasty" są kawał drogi za miastem. Taksówkarze wieźli do "Fasty" za darmo. Kobiety z okolicznych wsi, których pracuje tu sporo, przyjeżdżały furmankami.

— Wracajcie do pracy — namawiała dyrekcja — a my będziemy realizować wasze postulaty.

Nikt jednak w to nie wierzył. Nie raz wiele obiecywano i nic z tego nie wynikało.

Dopiero w sobotę przybył do "Fast" przedstawiciel Zjednoczenia i KW PZPR. Około dziesiątej wieczorem odbyła się pierwsza, poważniejsza rozmowa. Nie doszło do porozumienia. Nie z winy Komitetu Strajkowego nie podjęto także rozmów w nocy z niedzieli na poniedziałek.

Nie poprawiła również atmosfery tych pięciu dni sprawa redaktora Klimaszewskiego z białostockiej **"Gazety Współczesnej"**.

Był obecny podczas strajku, rozmów i zanim jeszcze doszło do porozumienia, napisał 30-wierszową notatkę:

"W dalszym ciągu nie pracuje załoga "Fast". W minioną sobotę prowadzone były do późnych godzin nocnych rozmowy, w toku których pozytywnie rozpatrzono niemal wszystkie postulaty, między innymi dotyczące rozpisania nowych wyborów do niezależnych, samorządnych związków zawodowych, zwiększenia dodatku za pracę w godzinach nocnych i popołudniowych, w warunkach szkodliwych dla zdrowia i za wysługę lat. W zakładach panuje ład i porządek (....). W nocy, z soboty na niedzielę pertraktacje zostały przerwane (...). Komitet liczy jednak na szybkie podjęcie rozmów. . ."

Z przyczyn od autora i redakcji niezależnych, notatka nie ukazała się w druku, poszedł więc do "Fast", wytłumaczył to kobietom. Pokazał, co chciał napisać. I na tym by się skończyło, gdyby nie dyrektor **"Fast"** inż. Adam Karwowski, który poprosił go do pokoju, gdzie obradowała dyrekcja i goście. Przeczytano maszynopis, który wywołał oburzenie. Nie wiadomo właściwie dlaczego. Może ze względu na wzmiankę o nowych związkach? Albo podkreślenie, że to nie strajkujący przerwali rozmowy?

— To bzdury! — krzyczał inżynier Zbigniew Majer ze Zjednoczenia. — Te strajki to przede wszystkim przez was, dziennikarze!

Dyrektor Karwowski obrzucił redaktora Klimaszewskiego niecenzuralnymi słowami. — Znów się na was zawiodłem, redaktorze! — krzyczał. — Już raz zrobiliście mnie w konia, mówiąc przy Komitecie Strajkowym, że porozumienia na Wybrzeżu dotyczą wszystkich!

I według wiarygodnych chyba relacji, jakie zebrałam — złapał redaktora za klapy. Na szczęście, ktoś go odciągnął. Redaktor Klimaszewski — dziennikarz doświadczony, zasłużony, wielokrotnie nagradzany — musiał uciekać.

Wiadomość o incydencie obiegła szybko zakład.

Na drugi dzień odbyło się nadzwyczajne zebranie białostockich dziennikarzy. Większość z nich była wyrzucana przez dyrekcje strajkujących zakładów białostockich. W żadnym jednak wypadku nie doszło do rękoczynów.

Po prostu redaktor Kin na przykład, rozmawiał z Komitetem Strajkującym zakładów **"Polmo" "przez siatkę ogrodzenia"**, bo dyrekcja wyprosiła go z zakładu. Redaktorowi Siwakowi udało się wślizgnąć do Zakładów Przemysłu Wełnianego im. Emilii Plater w Wasilkowie pod Białymstokiem, lecz gdy tylko dyrekcja dowiedziała się o jego obecności — ścigała go po halach przez radiowęzeł, przekazała portierom, żeby jak najszybciej go złapali. Dyrektor białostockiej "Biruny" nie wpuścił redaktor Zarembiny. — Pani będzie rozmawiać z jedną, a reszta tkaczek zatrzyma krosna — tłumaczył. Rozmawiała z robotnicami na portierni.

Zarząd białostockiego odziału SDP wystosował do inżyniera Majera i Karwowskiego pisma z prośbą o wyjaśnienia. Może przypomną sobie słowo przepraszam? Jeżeli nie — w stosunku do dyrektora Karwowskiego zostanie droga sądowa.

Nietrudno zrozumieć, że w takiej atmosferze porozumienie z Komitetem Strajkowym podpisano dopiero w poniedziałek o 14.30, gdy wiadomo było, że nic nie wyjdzie z przeciągania i odwlekania pertraktacji. Zapewniono realizację większości postulatów.

* * *

Postulatów podstawowych było dziewięć. Numer jeden to **"uznanie Zakładowego Komitetu Strajkowego za wyraziciela woli załogi i współgospodarza zakładu."** Numer dwa — utworzenie niezależnych, samorządnych związków zawodowych.

Fastowskie włókniarki nie orientowały się na czym polegają nowe związki. Wiedziały tylko jedno — nie chcą starych, które nic nigdy dla nich nie zrobiły. Nie broniły nawet nie tylko wyrzucanych za strajk, ale i w różnych dyscyplinarnych sprawach.

Podczas pertraktacji z Komitetem Strajkowym dyrektor Karwowski jak najbardziej aprobował projekt nowych, samorządnych związków. Rada Zakładowa i Rady Oddziałowe zostały zawieszone. W podpisanym porozumieniu znalazło się jednak tylko:

— **"Rozpisanie nowych wyborów do oddziałowych Rad Związkowych oraz Rady Zakładowej na nowych zasadach".**

W poniedziałek, przed podpisaniem porozumienia dyrekcja wydelegowała do Komitetu Strajkowego pracownicę administracji. Poinformowała ona, co tracą członkowie nowych związków. Nie dostaną wczasów, kolonii i paczek dla dzieci, pożyczek i zapomóg. To wszystko pochodzi z funduszu socjalnego, zatem informacja urzędniczki nie była zgodna z prawdą. Zrobiła jednak swoje. Zdecydowana większość załogi to kobiety. Niewykształcone, zmęczone nocną pracą, obarczone dziećmi. Przestraszyły się. Nie chciały tego wszystkiego stracić. Komitet nie mógł działać bez ich zgody. Zresztą, sam nie wiedział, jak jest prawnie z tymi sprawami? Nie miał pomocy prawnika czy po prostu kogoś bardziej zorientowanego.

— Nie rozumiem, dlaczego pyta pani akurat o nowe związki? — dziwi się Wiesław Lerman, dyrektor ds. ekonomiczno-pracowniczych. Nikt przecież nie domagał się nowych związków. . .

Ale jeśli już o nich rozmawiamy, chciałby zadać mi dwa pytania:

— Czy Pani jest Polką? Patriotką?

—?? Nie rozumiem. . . To demagogiczne pytanie.

— To wobec tego drugie. Czy jako Polka chce pani pętli na szyję?

Fragment reportażu Joanny Siedleckiej, Kultura nr 7.

Indiańskie Przekleństwo Wisi Nad Prezydentami USA

Nowy York (UPI) — Jak dotychczas walczący o prezydenturę kandydaci nie przywiązują wagi do przekleństwa jakie wisi nad prezydentami USA wybranymi w latach kończących się zerem. Ostatnich siedmiu prezydentów, którzy zostali wybrani w takich właśnie latach zakończyło życie podczas sprawowania rządów. 3 spośród nich zginęło od kul zamachowców. Oczywiście może to być wyłącznie kwestią przypadku, jednak jedna z indiańskich legend sugeruje, że jest to wypełnienie przekleństwa rzuconego przez indiańskiego znachora.

Śmiertelne pasmo rozpoczęło się od prezydenta Williama Henry Harrisona. W 1800 roku prez. John Adams powierzył Harrisonowi funkcję gubernatora stanu Indiana, w dużej części zamieszkanego wówczas przez Indian. Harrison prowadził negocjacje z poszczególnymi szczepami, zawierał z nimi traktaty, na mocy których niektóre ziemie przeznaczono dla białych osiedleńców. Postanowienie to wywołało nienawiść wielu wodzów indiańskich. Zebrali się oni pod przywództwem Tecumseh i jego brat-a-znachora aby rozpocząć walkę z osiedleńcami. Harrison przejął komendę nad okręgową policją i usunął Indian z tych ziem.

W 1811 roku rozbił ich siły w bitwie pod Tippacanoe, zdobywając pseudonim od tej właśnie miejscowości i sławę, która doprowadziła go do Białego Domu. W 1812 roku oddziały Harrisona odniosły zwycięstwo nad połączonymi brytyjsko-indiańskimi siłami z Tecumseh na czele. Indiański "chief" poniósł wówczas śmierć. Jego brat, zwany "The prophet" czyli "prorok" rzucił wówczas przekleństwo na Harrisona i wszystkich przyszłych prezydentów, wybranych w roku kończącym się zerem. Harrison został prezydentem w 1840 roku.

W marcu 1841 przejmując stanowisko wygłosił najdłuższe w historii jednogodzinne przemówienie inauguracyjne. Padał wówczas deszcz i panował przejmujący chłód. Harrison zachorował na grypę, która wkrótce przekształciła się w zapalenie płuc. 4 kwietnia, jedynie w 30 dni od objęcia prezydentury Harrison zmarł. Miał 68 lat. Od tej chwili podobny los spotkał niżej wymienionych.

Abraham Lincoln wybrany na prezydenta w 1860 roku, został zamordowany na początku swej drugiej kadencji w 1865 roku przez Johna Wilkes.

— James Garfield, wybrany w 1880 roku zginął z ręki Charlesa J. Guiteau w następnym roku.

— William McKinley, który zasiadł w Białym Domu w 1900 został zamordowany przez Leona F. Czołgosza w 1901 roku.

— Warren Harding, który został prezydentem w 1920 roku zmarł w wyniku zapalenia płuc lub spożycia zatrutej potrawy w 1933 roku. Ponieważ nigdy nie przeprowadzono autopsji zwłok dokładna przyczyna jego śmierci nie jest znana.

— Franklin Roosevelt wybrany na trzecią kadencję w 1940 roku zmarł w wyniku wylewu krwi do mózgu w 1945 roku.

— Prez. John F. Kennedy, który wygrał wybory prezydenckie w 1960 roku został zabity w 1963 r.

Spory Polityczne — Aż Do Grobu

Wielu mieszkańców małego miasteczka w Illinois nie wie o tym, że ich cmentarz jest jak gdyby świadkiem poważnych tarć politycznych pomiędzy zwolennikami obu partii politycznych, którzy niegdyś mieszkali w Carlock.

Jak się okazuje, kiedy w dawnych czasach chowano zmarłych, surowo przestrzegano zasady, aby republikanie spoczęli po prawej a demokraci po lewej stronie drogi.

Cała kontrowersja powstała wraz z założeniem miasteczka przez Abrahama W. Carlock'a, demokratę z południa, który nienawidził republikanów. Swe poglądy traktował tak poważnie, że nie uważał nawet za stosowne rozmawiać z republikanami. Zrobił tylko jeden wyjątek, a to wtedy, gdy Abraham Lincoln był adwokatem w Illinois i musiał zatrzymać się w miasteczku. Wtedy Abraham Carlock chętnie gościł go u siebie na noc.

Wtedy, miasteczko miało tylko jeden cmentarz, który znajdował się na parceli podarowanej na ten cel przez Carlock'a. Sprzeciwił się on naturalnie powiększeniu cmentarza, jeżeli ktoś inny nie ofiaruje dodatkowej ziemi. Wtedy właśnie lokalni republikanie przekazali parcelę ziemi położoną opodal. Od tego też czasu chowano demokratów po demokratycznej stronie cmentarza a republikanów po republikańskiej.

Abraham Carlock zmarł w 1889 r. Został pochowany na cmentarzu, który podarował miastu, a grobowiec jego nosi napis: "Tu spoczywa Stary Demokrata", bo tak zwykł podpisywać się Carlock.

Sytuacja naturalnie mocno się zmieniła od tych historycznych czasów. Nawet potomkowie Carlocka odrzucili tradycje rodzinne i przeszli na stronę republikańską, a niewielu mieszkańców wie o starej tradycji i zupełnie jej już nie przestrzega.

WESOŁYCH ŚWIĄT!

Jeśli masz już u nas Konto Klubu Gwiazdkowego, to przynieś swą starą książkę do wymiany na nową książkę płatności. Wyzbyliśmy się całkowicie pracy papierkowej. Pragniemy również zawiadomić, że wszystkie Konta Klubu Gwiazdkowego zarabiają obecnie taki sam procent jak zwykłe konta oszczędnościowe.

Czy Twoje Konto Czekowe zarabia procent? Jeżeli nie, to zapytaj o nasze konta zwane NOW.

Z poważaniem,
Loomis Savings and Loan Association
6350 West 63rd Street 586-6900
1359 West 51st Street 927-6701

Lawinowe Zwycięstwo Reagana

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

na nie boli mnie. Obywatele Stanów Zjednoczonych dokonali jednak wyboru i naturalnie wybór ten akceptuję. Doceniam nasz system, który zezwala ludziom na podejmowanie ich własnych decyzji" — powiedział Carter, obiecując zgodną współpracę z prezydentem-elektem, zanim ten oficjalnie przejmie stanowisko prezydenta.

Koło Cartera stała jego małżonka, Rosalyn, która słuchała swego męża z trudem powstrzymując łzy. Twarze popleczników wyrażały smutek, wiele kobiet otwarcie płakało.

Po zakończeniu przemówienia, Carter opuścił salę, ściskając po drodze dłonie przyjaciół i pracowników kampanijnych, całując ich i dziękując za lojalną współpracę.

Podobna scena miała miejsce nieco wcześniej w rodzinnym Plains, Ga., gdzie prezydent udał się na głosowanie. Jego oczy były wypełnione łzami, kiedy apelując do swych przyjaciół o poparcie na moment załamał mu się głos. Prezydent zakończył swoją wypowiedź słowami: "Próbowałem wypełnić moje zobowiązania w stosunku do was".

Odnosiło się wrażenie, że mieszkańcy Plains zdają sobie sprawę z przegranych pozycji Cartera. Wielu obejmowało go i całowało pokazując swoje poparcie. Już w niedzielę wieczorem prezydent został powiadomiony o słabych szansach na wygraną. We wtorek rano, sekretarz prasowy Białego Domu powiadomił Cartera, że sondaże wykazują spadek jego popularności w stosunku do Reagana o 10%.

Dzisiaj prez. Carter uda się o Camp David na odpoczynek po wyczerpującej kampanii i wczorajszej klęsce.

Oczywiście wszyscy są zgodni co do tego, że głównym powodem jego przegranej była wysoka inflacja, bezrobocie i sprawa zakładników od roku przebywających w niewoli w Iranie.

Tymczasem Ronald Reagan przyjął swoje zwycięstwo z wielkim zadowoleniem lecz skromnie. Zaznaczając, że w całym swoim życiu nie przyjmował żadnej decyzji z taką pokorą jak wczoraj, Reagan powiedział: "Zafanie wasze uważam za święte. Składam wam moją świętą przysięgę, że zrobię co w mojej mocy aby nie zawieść waszej wiary".

69-letni Reagan określił swoje zwycięstwo jako "wielką, wielką niespodziankę". Nie jestem przerażony obowiązkami jakie leżą przede mną, nie wierzę także, aby Amerykanie obawiali się o przyszłość — powiedział Reagan dodając, że będzie dążył do tego aby "Ameryka stała się znów wielkim krajem".

Wkrótce po ogłoszeniu wyników wyborów Reagan otrzymał telefony gratulacyjne od prez. Cartera, niezależnego kandydata Johna Andersona i sen. Edwarda Kennedy.

Reagan podziękował George'owi Bush i jego żonie, Barbarze, za ciężką pracę podczas kampanii.

Po zakończeniu uroczystości wraz z żoną, Nancy, Reagan udał się na odpoczynek do swej posiadłości w Santa Barbara.

Niezależny kandydat na prezydenta, John Anderson zdobył 7% głosów.

Jeszcze przed wyborami rząd Cartera powiedział, że nie będzie negocjował w sprawie uwolnienia zakładników amerykańskich na warunkach stawianych przez stronę irańską.

Minister spraw zagranicznych Iranu zażądał aby U.S. dały szybką odpowiedź za pośrednictwem środków masowego przekazu. Przedstawiciele rządu U.S. odrzucili to żądanie, twierdząc, że podejmowanie dyskusji w tak istotnej sprawie na łamach prasy, byłoby wysoce niepoważne.

Kierowca Autobusu Uratował Tonącą

W dniu wczorajszym około godz. 7:30 rano kierowca autobusu CTA, 38-letni Willie Lawler prowadził prawie pusty wóz wzdłuż ulicy Wacker Dr., zdążając do końcowego przystanku, kiedy zauważył skaczącą z mostu na ulicy Wells kobietę do rzeki. Jak opowiada kierowca, nie namyślał się długo. Zatrzymał autobus i skoczył w nurty zimnej rzeki Chicago na ratunek tonącej. W chwilę potem pośpieszył również na pomoc policjant, nie będący w służbie, który znalazł się w miejscu wypadku, Ronald Ganzer. Obydwaj mężczyźni podtrzymali ważącą 200 funtów kobietę na powierzchni wody do momentu podpłynięcia łodzi ratunkowej.

Całą trójkę przewieziono do szpitala. Ratownicy po rozgrzaniu się powrócili do swych zajęć, a kobietę, Patricię Traina, 35, zatrzymano w Northwestern Memorial Hospital na obserwację.

Kierowca autobusu CTA, Willie Lawler był kiedyś ratownikiem i do dziś trenuje pływanie. Policjant Ronald Ganzer, codziennie przepływa milę, traktując to jako ćwiczenie kondycyjne.

Strażak Uratował Kolegę

W czasie akcji gaszenia pożaru zakładów N. R. Berlin Co., 1625 W. 74-ta ul., strażak Steve Warner, 24, spadł z drabiny z wysokości 35 stóp rażony prądem. Natychmiast podbiegł do niego inny strażak i udzielił pierwszej pomocy nie dającemu znaku życia koledze, stosując metodę "usta-usta". Warner przebywa w szpitalu Northwestern Memorial i stan jego zdrowia jest zadawalający.

Troje Błogosławionych

Rzym. (DP) — W obecności ponad 200,000 zgromadzonych na Placu Św. Piotra w Rzymie wiernych, papież Jan Paweł II dokonał w ub. niedzielę beatyfikacji trojga zmarłych w opinii świętości katolików, którzy działali w 19. i w 20. wieku.

Są to: zmarły w 1940 r. założyciel "Małego Dzieła Bożej Opatrzności" — Don Luigi Orione, którego zgromadzenie zajmuje się opieką nad ubogimi dziećmi i jest znane — poza Włochami — także w Polsce i w Argentynie; członek trzeciego dominikańskiego zakonu czyli tzw. Tercjarz Bartolo Longo (1841-1926) i matka Maria Anna Sala (1829-1891), która założyła nauczycielski zakon sakramentek. Jedną z jej uczennic była matka papieża Pawła VI.

TEHERAN.—Szeik Sadegh Khalkhali, fanatyczny sędzia islamski, przemawia w parlamencie. Nad mównicą za stołem prezydialnym widoczny spiker parlamentu Irańskiego Hajjtoleslam Hashemi Rafsanjani. (UPI)

Republikanie Kontrolują Senat

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Warren Magnuson z Washingtonu, Birch Bayh z Indiany, John Culver z Iowa, Gaylord Nelson z Wisconsin i John Durkin z New Hampshire.

Ponadto kandydaci zdobyli dwa mandaty senatorskie w stanie Alabama i na Florydzie, dotychczas będące w posiadaniu demokratów.

W Izbie Niższej, mimo utraty dwóch tuzinów mandatów, demokraci zachowali przewagę, która wyniesie prawdopodobnie od 245 do 250 głosów, a więc znacznie powyżej wymaganych 218.

Wśród przegranych kongresmanów demokratycznych jest m.in. "bicz partyjny" John Brademas z Indiany, trzeci pod względem rangi dygnitarz w przywództwie demokratycznym Izby Niższej, wszyscy ustawodawcy uwikłani w skandal Abscam, a zagrożony przegraną jest kongresman Al Ullman z Oregon, przewodniczący potężnego Komitetu Środków i Sposobów.

Przejęcie przez republikanów kontroli w Senacie sprawi, że po raz pierwszy od 1916 roku, nowy, 97 Kongres będzie kontrolowany przez dwie partie, a zmiany personalne doprowadzą do naruszenia całej struktury władzy, ponieważ republikanie zastąpią demokratów na stanowiskach przewodniczących wszystkich komitów w Senacie.

O tych radykalnych zmianach w układzie wewnętrzno-politycznym w Stanach Zjednoczonych zdecydowało społeczeństwo, które odwróciło się od liberalizmu, a nastawiło na konserwatyzm.

Marszałek Izby Niższej Thomas ("Tip") O'Neill jest zdania, że do tej porażki demokratów przyczyniło się imponujące zwycięstwo Ronalda Reagana, który na swojej zwycięskiej fali pociągnął innych kandydatów GOP.

Przewodniczący republikańskiego komitetu kampanijnego, kongr. Guy Vander Jagt uważa, że wynik wyborów "stanowi najbardziej miażdżący cios dla prezydenta i jego partii od czasów Herberta Hoovera".

W wyborach gubernatorskich republikanie również odnieśli sukcesy, wygrywając w Missouri, w Washingtonie, w Dakocie Płn. i Arkansas, wskutek czego demokratyczna kontrola stanowisk gubernatorskich uległa zmniejszeniu i zapisuje się w tej chwili stosunkiem 27:23.

W tych powszechnych — od oceanu do oceanu — nastrojach wyborczych społeczeństwa na uwagę zasługuje sukces Allan Dixona, który w Illinois, znaczną większością głosów, zdobył mandat senatora.

Rekordowa Ilość Morderstw w N. Yorku

Nowy York. (NYT) — Niespodziewanie wysoka liczba morderstw popełnionych w ostatnim roku w Nowym Yorku zmusiła tamtejszy departament policji do zorganizowania specjalnego oddziału do przeprowadzania śledztw i poszukiwań morderców. Oddział ten oddciąży detektywów, którzy wobec wzrastającej przestępczości nie mają czasu na bieżące sprawy.

W ub. roku Nowy York posiadał o niemal 400 mniej detektywów niż w roku 1972, kiedy to miasto spotkało się z poważnymi trudnościami ekonomicznymi. Ilość policjantów i pracowników śledczych zmniejszyła się zatem znacznie, podczas gdy ilość przestępstw na przestrzeni tych lat wzrosła w zastraszającym stopniu.

W ub. roku w N. Yorku dokonano 1,752 zabójstw, czyli o 238 więcej niż w roku poprzednim.

Do 24 października bież. roku na terenie tego miasta z ręki morderców zginęło już 1,465 osób. Przypuszcza się, że rok ten przyniesie rekordową liczbę morderstw.

Nowy oddział zostanie zatrudniony przy rozwiązywaniu zagadek kryminalnych z minionych lat.

Doświadczenia w Chinach

Pekin (UPI) — Rząd chiński podał wczoraj wiadomość o przeprowadzeniu dalszej serii doświadczeń z rakietami zdalnie kierowanymi, co świadczy, że Chińczycy rozbudowują swój arsenał broni odstraszających, które mają być odpowiedzią na ewentualny atak sowiecki.

Komunikat rządowy informuje, że doświadczenia przeprowadzono "na terytorium chińskim", ale poza tym nie ujawnia żadnych bliższych szczegółów.

Dyplomaci wyrażają opinię, że doświadczenia przeprowadzono na początku października, a fachowcy przypuszczają, że chodzi w tym wypadku o "nowe pokolenie" potężnych rakiet transkontynentalnych CSSX-4, albo może o nową wersję rakiet średniego zasięgu, których wyrzutnie ustanowione są na granicy z Sowietami.

Spotkanie z "Chrystusem"

Tulsa, Okla. (NYT) — Kaznodzieja Oral Roberts otrzymał niemal $1 mln. datków po wysłaniu listów do swoich zwolenników, zawiadamiając o jego rzekomym spotkaniu z Jezusem Chrystusem i zawierającym prośbę o pomoc finansową dla City of Faith w Tulsa, najwyższego budynku w mieście mieszczącego O. Roberts University i O. Roberts Evangelistic Ass'n.

Na apel odpowiedziało około pół miliona ludzi. Połowa z nich przesłała czeki. Oral Roberts zawiadomił wiernych, że "Chrystus" miał 900 stóp wzrostu.

Ecevit Zrezygnował

Ankara (UPI) — Były turecki premier Bulent Ecevit zrezygnował ze stanowiska przywódcy Republikańskiej Partii Ludowej, ponieważ — jak stwierdził — nie może spełniać swoich przywódczych obowiązków, skoro wszelka działalność Partii jest zakazana.

Powrót Do Czasów "Dzikiego Zachodu"

Ostatnie statystyki departamentu policji mówią o kolejnym wzroście różnego rodzaju przestępstw, nie tylko w dużych miastach, ale także na uważanych dotychczas za bezpieczne przedmieściach i okolicach rolniczych.

Obawa o napaść paraliżuje życie Amerykanów. Ze strachu przed złodziejem ludzie coraz częściej rezygnują z noszenia modnych czy kosztownych ubrań, aby nie prowokować nieznanego przechodnia do napaści. Ci, którzy korzystają ze środków komunikacji miejskiej rezygnują z noszenia wartościowych ozdób czy zegarków.

Kwitnie handel zamkami zabezpieczającymi, alarmowymi przeciw złodziejom, tubkami z gazem i oczywiście bronią. Mieszkańcy dużych miast już od lat wyznają zasadę "nie irytować złodzieja, oddać wszystko czego zażąda". Niektórzy nawet "na wszelki wypadek" noszą niewielkie sumy przeznaczone dla złodzieja, aby wykupić się gdyby zatrzymał ich na ulicy.

Ponad 40% kobiet wypełnia torebki sprayami z gazem łzawiącym, gwizdkami o wysokich dźwiękach, których zadaniem jest przestraszenie napastnika i przywołanie pomocy oraz dziesiątkami podobnych urządzeń. Oczywiście należy sobie zdać sprawę z faktu (i wiedzą o tym same kobiety), że środki te nie są wystarczające. Nie twierdzimy, że napadnięta zawsze ulega bandycie, czy też gwałcicielowi, który jest zazwyczaj znacznie silniejszy, na dodatek uzbrojony.

Chodzi głównie o panujące od lat powszechne przekonanie o tym, że lepiej nie drażnić napastnika niż stracić życie. W ten sposób — a pamiętajmy, że przestępcy również zdają sobie sprawę z panujących w normalnej części społeczeństwa przekonań — zachęcamy ich niejako do okradania nas, zabijania, gwałcenia itd.

Większość z nich liczy na bezkarność. Okazuje się wbrew zdrowemu rozsądkowi, że mają rację. Coraz częściej — głównie ze względu na brak funduszy i miejsc w więzieniach — złapany przestępca otrzymuje karę w zawieszeniu. Przez okres trwania kary jest on zobowiązany do meldowania się u kuratora raz w miesiącu. Kuratorzy nie mają czasu na osobiste dociekania czy przestępca rzeczywiście sprawuje się dobrze, muszą zatem polegać na jego własnych zeznaniach. Znane są przypadki (miejmy nadzieję, rzadkie) osobników, którzy skazywani są jednocześnie na kilka kar z zawieszeniem. Ostatnio sprawę taką przytoczył reporter dziennika telewizyjnego na kanale siódmym. Poruszył on sprawę Murzyna, który pod trzema różnymi nazwiskami, odpowiadał za trzy różne przestępstwa. Za każde z nich otrzymał karę z zawieszeniem. Jednocześnie przebywając na warunkowej wolności, dopuszczał się dalszych przestępstw. Wzrost przestępczości przypisuje się częściowo trudnym warunkom ekonomicznym związanym z wysoką inflacją, recesją i bezrobociem. Olbrzymią rolę odgrywa tu jednak niedostateczna ochrona policji, znaczny wzrost narkomanii oraz łatwy dostęp do broni palnej. W wielu dużych miastach USA policjanci zwalniani są z pracy z powodu braku funduszy na ich zatrudnienie.

Dla przykładu, w Cleveland pracuje o 1000 policjantów mniej niż pracowało w ub. roku. Na każdych 1,000 mieszkańców przypada zatem 3.2 policjanta, a więc o 11% mniej niż wynosi przeciętna krajowa. W Detroit, mimo wzrostu przestępczości o 14% zwolniono z pracy 690 policjantów, aby zaoszczędzić dla miasta $27 mln dolarów rocznie. Podobnie postąpiono w Filadelfii, Washingtonie, Nowym Jorku i wielu innych miastach. Widząc, że policja nie jest w stanie zapobiec olbrzymiej liczbie napadów, mieszkańcy niektórych dzielnic organizują się w tzw. "obywatelskie grupy strażników", dzieląc kolejno między siebie obowiązki patrolowania ulic. Postępowanie takie, choć nieco ryzykowne, ponieważ sam obrońca może popaść w konflikt z prawem, wydaje się jednak zdrowe i słuszne. Dlaczego mamy żyć w wiecznym niepokoju, dlaczego my, a nie ci, którzy żerują na zdrowym społeczeństwie, mamy trząść się ze strachu? pytają członkowie obywatelskich stowarzyszeń samoobrony. Okazuje się zresztą, że grupy takie rzeczywiście przyczyniają się do znacznego spadku przestępczości.

Mieszkańcy jednej z dzielnic Indianapolis, zorganizowali samorzutnie 35 grup obronnych. Dzięki ich działalności przestępczość w tym okręgu spadła o 16%. Podobne sukcesy odnoszą sąsiedzkie grupy strażników bezpieczeństwa w innych miastach. Ludzie ci często opłacają trenerów, którzy uczą ich podstawowych chwytów obronnych, posługiwania się bronią, sposobów unieszkodliwiania rabusiów itd.

Czy jednak obywatele powinni godzić się z koniecznością tworzenia takich grup, czy podatki nie są wystarczająco wysokie, aby zdrowa część społeczeństwa mogła liczyć na ochronę władz, czy zmuszeni jesteśmy do powrotu do czasów "dzikiego zachodu"?

Jeśli miasta nie zdecydują się na zwiększenie funduszy na ochronę mieszkańców i zapobieganie przestępczości, szanse na poczucie bezpieczeństwa na amerykańskich ulicach są raczej nikłe.

Hollywood O Zwycięstwie R. Reagana

Hollywood. (UPI) — Clint Eastwood i Bob Hope byli niezwykle zadowoleni ze zwycięstwa Ronalda Reagana, podczas gdy rodzina Fondów wyraziła z tego powodu wielkie rozczarowanie.

"Czuję się wspaniale widząc aktora znów w pracy"— żartował Hope mając na myśli niedawno zakończony strajk aktorów.

Eastwood, który niedawno powrócił z podróży po sześciu krajach europejskich określając obecny rząd jako "prawdziwe nieszczęście" powiedział, że nigdy nie spotkał się z tyloma wyrazami współczucia ze strony Europejczyków co podczas rządów Cartera.

"Reagan był dobrym i efektywnym gubernatorem Kalifornii, Jakakolwiek zmiana będzie dobra dla naszego kraju. Uważam, że prezydent jest tak samo dobry jak jego doradcy. Carter otoczył się ludźmi przyziemnymi."

Tymczasem Jane Fonda, aktywistka polityczna i żona liberała Toma Hayden uważa, że państwu nie mogło przytrafić się nic gorszego niż aktor na stanowisku prezydenta.

"Ronald Reagan był fatalnym aktorem i będzie tak samo nieudanym prezydentem"— powiedziała Jane Fonda, podczas gdy jej ojciec, Henry Fonda, nie ukrywając swego rozczarowania dodał: "Uważam, że jego wygrana jest dla Stanów jeszcze gorszą tragedią niż oszust, Nixon. Jego prezydentura będzie prawdziwym nieszczęściem dla US."

Charlton Heston, który był członkiem unii aktorów w czasie kiedy Reagan pełnił tam funkcję prezesa powiedział: "Moje doświadczenia z posiedzeń z Ronem dają mi przekonanie, że wybraliśmy odpowiedzialnego lidera. Sam Bóg wie o tym, że takiego właśnie potrzebujemy."

Gregory Peck, który głosował na Carter mimo to nie ma nic przeciw zwycięstwu Reagana.

"Nie uważam go za niewłaściwego człowieka na tym stanowisku. Demokratyczny Kongres nie pozwoli mu na radykalne cięcia programów socjalnych."

Jimmy Stewart uważa natomiast, że wysiłki Reagana zmierzające do zdobycia prezydentury były szczere i uczciwe, że zasługuje na wyróżnienie i zaufanie wyborców, że naprawdę kocha swój kraj i nie dopuści aby jego obywatelom stała się krzywda.

Kirk Douglas, liberał z przekonań, wyraził natomiast opinię, którą można uznać za opinię większości mieszkańców Hollywood:

"Podczas kampanii, każdy obywatel walczy zacięcie o człowieka, którego uważa na tym stanowisku za najlepszego. Po wyborach każdy z nas przyłącza się do większości, bez względu na to czy jego kandydat wygra czy przegra.

Zwycięzca jest teraz naszym człowiekiem, naszym prezydentem.

Człowiek, który wygrał — dzisiejszego wieczoru stał się moim prezydentem. Mam nadzieję, że nie zawiedzie moich oczekiwań"— powiedział Douglas.

Głód Wszystko Może

Kair (UPI) — Robotnik kairski, który w pierwszym dniu muzułmańskiego święta Eid al Adha wrócił z pracy do domu zmęczony i głodny i który nie dostał tradycyjnej świątecznej potrawy mięsnej, zamordował swoją żonę, oblewając ją wrzątkiem podanej mu zupy z soczewicy.

Eid al Adha jest świętem przypominającym gotowość Abrahama do poświęcenia Bogu swego syna i łaskawość Boga, który zgodził się przyjąć jagnię ofiarne zamiast chłopca.

In Memoriam

W czwartą rocznicę śmierci najdroższego męża mojego i ojca naszego śp.

Franciszka Lewandowskiego

Odprawiona zostanie żałobna Msza św. w niedzielę, dnia 9 listopada o godzinie 11:00 przed poł. w Kaplicy Ojców Jezuitów, 4105 N. Avers.

Do łaskawego współudziału w nabożeństwie zapraszają wszystkich przyjaciół i znajomych:

Eleonora Lewandowska, żona i dzieci

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec nasz, brat mój, szwagier mój i wuj nasz, śp.

Walter J. Slezak

(syn śp. Peter i śp. Stephanie)

(brat śp. Edward, śp. Peter i śp. Helen Konopko)

Członek 4th Degree Bishop Kettler Council 1628 K of C i Tow. Najśw. Imienia Jezus, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 3-go listopada 1980 roku, o godzinie 6-ej wieczorem w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7-go listopada, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4401 S. Kedzie Ave., do kościoła S.S. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Mary G. (z domu **Wajda**), żona; **Walter T. (Kathy)**, syn i synowa; **Diana** i **Karen (Thomas) Ehnat**, córki i zięć; **Ted S. (Holly)**, Brat i bratowa; oraz bratanki, bratanice, siostrzeńcy i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Fortuna Funeral Home, telefon LA 3-7781.

Ataki Niedźwiedzi Niepokoją Leśników

Coraz częstsze są wypadki ataków niedźwiedzi Grizzly na turystów zwiedzających i obozujących w parku narodowym Glacier National Park w stanie Montana (niedaleko od granicy z Kanadą).

Zdaniem jednego z leśniczych, ilość wypadków zaatakowania ludzi przez niedźwiedzi w parku, osiągnęła rekord niespotykany od 70 lat. Postanowiono więc przeanalizować jeszcze raz system udzielania pozwoleń turystom na zwiedzanie, a szczególnie na samotne wędrówki i obozowanie nocne w parku.

W istocie rzeczy, człowiek, który znajdzie się na drodze niedźwiedzia Grizzly, tj. szarego niedźwiedzia północno amerykańskiego, który gdy stanie na dwóch łapach osiąga wysokość 8 stóp (2.5 metra) i potrafi ważyć ponad 1,000 funtów (prawie pół tony), nie ma prawie żadnych uratowania się. Jedyna nadzieja jest w tym, aby w swych wędrówkach nie spotkać mieszkańca narodowego parku.

W ostatnich kilku latach ilość niedźwiedzi znacznie się też zwiększyła, stąd większe trudności w kontroli ich poruszania się po parku. Podobno w roku bieżącym na niezwykłą częstotliwość pojawiania się niedźwiedzi w okolicach z których korzystają ludzie, została spowodowana szczególnie złym urodzajem na jagody leśne, w poszukiwaniu których wyruszają zgłodniałe niedźwiedzie w sąsiedstwo ludzi.

W wielu wypadkach winę ponoszą również amatorzy samotnych wędrówek, którzy nie przestrzegają ostrzeżeń danych im przez leśniczych i wchodzą w miejsca zabronione dla turystów. Nie tak dawno, niedźwiedź zaatakował i zabił parę małżeńską, która rozłożyła swój namiot właśnie na codziennej ścieżce zwierzęcia do wodopoju. Rozwcieczony niedźwiedź nie tylko, że pozabijał "intruzów", ale zniszczył doszczętnie cały biwak małżeństwa.

Wspólnie, zarówno kierownictwo parku jak i turyści amatorzy natury, będą musieli podjąć jeszcze większe środki ostrożności, aby zapobiec podobnym wypadkom na przyszłość.

Wiadomo, że obecnie we wspomnianym parku żyje ponad 200 niedźwiedzi. W ostatnim roku odwiedziło park ponad 1.5 miliona turystów.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC 1240 KC
Codziennie 7-8:30 Rano
2-3 Po Poł. w Niedziele
Robert Lewandowski, Właściciel

GODZINA SŁONECZNA
LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 Dni w Tygodniu
8:30-9:30 Rano

GŁOS POLONII
WCEV 1450 AM
MIGALA COMMUNICATIONS CORP.
Od Poniedziałku do Soboty Włącznie
4:05 Do 6:00 Wieczorem
Kierownicy i Anonserzy Audycji
JÓZEF, SŁAWA i JERZY MIGAŁA

"WIADOMOŚCI Z POLSKI O POLSCE"
Właściciel Programu
MARIAN CZERNIECKI
Od Poniedziałku do Piątku
Od 4:30-5:00 Po Poł.
W Sobotę od 4:30-5:30 Po Poł.
WOPA 1490 KC

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
Od Poniedziałku do Piątku
Włącznie
5 do 5:30 Po Poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

GODZINA RÓŻAŃCOWA OJCA JUSTYNA
WOPA 1490 KC
Sobota 7:30 Rano
Niedziela 7:30 Wiecz.
O. Kornelian Dende OFMC, Dyrektor

"UNCLE" HENRY CUKIERKA SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota 8-9 Rano i 1-2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Niedziela 8-9 Rano i 2-3 Po Poł.

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA 1490 KC
Sobota 12-1 Niedziela 10-1
Stacja WYLO 540 KC
Chet Gulinski, Dyr. Programów

THE PIEROGI KING
RADIO POLKA SHOWS
WOPA 1490 KC
Sobota 1 do 2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Sobota 3 do 4 Po Poł.
WONX 1590 KC
Niedziela 8 do 9 Rano

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA 1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek 7-7:30 Wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

★ Pomoc Domowa

HOUSEKEEPER
5 days week. For near North apartment. Cleaning, laundry, some cooking. No children or pets. References required.
Mis Bilaisis — 787-8666
Call between 9 AM-6 PM

HOUSEKEEPER
Live in to help care for 2 young children, plus housekeeping. North side. Own room, bath, TV. English speaking required. References.
281-1880

W ŚREDNIM wieku do zamieszkania do pracy domowy i do opieki nad dziećmi w wieku szkolnym. Angielski nie wymagany, $375 na miesiąc.
564-2579

ODPOWIEDZIALNA KOBIETA
Do pilnowania 9 miesięcznego dziecka w moim domu. 5 dni tygodniowo. Musi mówić trochę po angielsku. Mieć referencje. Peterson i Kimball. Dzwonić w języku ang.
267-9108

HOUSEKEEPER
Live-in. Private room & bath. Adult family. Male or female. Near north. Good pay. Sund off. References. Some English. Evenings free.
726-5622 — days only.

GOVERNESS/HOUSEKEEPER
Mature exp'd woman required by young professional couple. Live-in only. All amenities provided beaut. west suburban area. Impeccable recent references required. Salary & benefits negotiable. English speaking helpful.
986-7645

POSZUKUJĘ panią do dziecka. Warunki do omówienia. 879-8697 lub 589-0783 lub 581-0042.

PO NAJLEPIEJ PŁATNE PRACE DOMOWE
Z zamieszkaniem lub bez.
Proszę dzwonić do:
BERIS EMPLOYMENT AGENCY
4962 Milwaukee Ave.
736-9448

GOSPODARSTWO DOMOWE OPIEKA NAD DZIEĆMI
Z zamieszkaniem. Własny pokoj, telewizor. $100 tygodniowo. Dom w Oakbrook. Musi mówić, choć trochę po angielsku. Dzwonić w języku angielskim.
530-1119

★ Praca Żeńska

PART TIME
TYPIST
3 days per week.
Light typing, filing and other clerical duties.
276-7300
Ask for Allen.

SECRETARY
For Private non profit organization in large office setting. Skills required: dictaphone, good typing, filing. Must be highly organized. Begining salary $10,000-12,000. Excellent fringe benefits. Call George Spires.
670-4200

CLERICAL POSITION
FOR CREDIT DEPARTMENT
Apparel Center Location
For major manufacturer of women's apparel. Applicant must have good written and verbal communication skills and relate well w/customers. Lots of customer contact. Good figure aptitude. To qualify call
527-0200
HW GOSSARD CO.

SECRETARY
For small printing office. Full time. 40 hrs/week. $10,400/yr.
Polish/English speaking.
Ashland & Division.
772-6880

SEWING MACHINE OPERATORS
FULL TIME EXPERIENCED
FOR APPOINTMENT CALL
562-0730
J. C. SCHULTZE ENTERPRISE
NORTHLAKE, ILL.
EOE

SHAMPOO GIRL
Saturdays only to start.
Must speak English. Skokie.
622-6547

POTRZEBNE KOBIETY NA DZIEŃ — PART TIME
Do sprzątania w prywatnych domach. Proszę dzwonić w środe, piątek, i sobote. Od 1 — 6 p.m.
376-1212

★ Praca Żeńska

Secretary
Small supply firm on the northwest side has a PART TIME position (9 A.M.-1 P.M.) for a secretary with light typing skills (NO Shorthand.) Our applicant must be alert and enjoy a variety of office duties including typing, filing, answering phones and some customer service work. This position may expand to a full time basis in the future.
Call 583-3355 for Appointment
WHOLESALE JANITORS SUPPLY CO. • 5117 N. KEDZIE

★ Praca Żeńska

FULL TIME
OFFICE HELP
Experienced Billing Clerk and general office duties. Modern new office. Full company benefits.
PLEASE MAIL RESUME TO
GALLAGHER ELECTRIC CO., INC.
6475 Joliet Rd. • LaGrange, IL 60525

REGISTERED NURSES
Needed in Sunny California!
Money Is In
Patient Care Is In
Committment Is In
Find Out How Committed We Are
JOIN US for a no-nonsense look at the REAL HOSPITAL World and Your Very Important Place in it as a Professional NURSE
EXCELLENT SALARIES
AND
EXCELLENT BENEFITS
Write or Call
DIRECTOR OF NURSING SERVICE
213—268-5514
EAST L.A. DOCTORS HOSPITAL
4060 Whittier Blvd.
Los Angeles, California 90023

EXECUTIVE SECRETARY
Challenging full time position in sales. Shorthand required. Excellent salary and benefit program. Contact:
CHARLES SCHAEFER
496-7400
ROUSSELLE CORP.
AN ALCO STANDARD CO.
7201 S. NARRAGANSETT
Equal Opportunity Employer

★ Praca

EXPERIENCED BAKER
Must speak English. Excellent benefits. Some serving to hospital personnel required. Contact Personnel
761-6000 XT 5010
BETHESDA HOSPITAL
2451 W. Howard • Chicago

WAITERS/WAITRESSES
For exclusive country club. Full and part time. Days and evenings. Experienced or will train.
• DINING ROOM WAITRESSES
• COCKTAIL WAITRESSES
• BANQUET WAITRESSES
NORTHSHORE COUNTRY CLUB
1340 Glenview Rd.
Glenview • 729-1200

AUTO SALES MALE/FEMALE
K-Cars have created super floor traffic. We need people to sell a fine line of new cars for '81. We have plenty of traffic due to heavy advertising on TV and newspaper and also offer good commission & bonuses. Experienced or will train. Ask for Frank Guiliano or Don Russo.
597-7300
ROYAL CHRYSLER
14550 S. Cicero, Midlothian

ASSISTANT MANAGER RENTAL AGENT
Opportunity available for well organized management oriented person to assist in management of apartment complex in Northwest Suburb. Salary commensurate with ability.
991-4400

POMOCNIKA doświadczonego do sidingu. Musi mieć samochód. 837-3532.

NOW HIRING
EXPERIENCED
• BARTENDER • WAITRESSES
• WAITERS • HOSTESSES
• BUSBOYS • COOKS
APPLY IN PERSON
GRASSHOPPER RESTAURANT
284 ORLAND SQUARE MALL
LOWER LEVEL NEAR SEARS

REAL ESTATE SALES
GROW WITH US!
Established N.W. side office lookig for 4 full-time salespeople w/license. Complete training! Polish - English speaking.
CALL MR. PRENDERGAST • 774-7600

DOŚWIADCZENI OPERATORZY/OPERATORKI SZYCIA NA MASZYNACH
486-4240
Dzwonić w języku angielskim.

★ Praca

POSIADAMY PRACE FICZYCZNE LUB UMYSŁOWE DLA WSZYSTKICH
Irene's Employment Agency
6201 W. TOUHY • 631-8878

★ Praca Męska

POSZUKUJE OSÓB
Znających się na naprawie domów wewnątrz i zewnątrz.
342-3989

OWNER/ OPERATORS
Needed to run 500 mile radius of Chicago. Diesel Sleepers.
Phone
BOB BOUTCHER
333-3900

DIE SETTER/LEADMAN
Exp. nec., work from blueprints. Day work, good wages & benefits. Public transp., employee pking avail. Sm. EOE Manufacturer.
MULTI-ELECTRIC MFG., INC.
722-1900

SUPERVISOR
Part time. Eves.
5 hr./Eve. 5 eves/week.
$5/hr. Must have previous janitorial supervisory exp.
Peterson & Pulaski.
982-9234

OFFSET PRESSMAN AFTERNOON
One quality conscious, fully exp. 4/C Harris, 2/C TP 38 orz 2/C M-41 pressman to head our afternoon shift. We offer ample overtime, good wages, generous vacation and hospitalization plan and job security. This application is open because of increased volume in our shop and we expect 1981 to be even greater. We are close to the L., Union and Northwest Station.
939-1333 — Herm G.

TOOL DEIGNER
DIE CAST
5-7 years experience in the design of die cast and trim press tooling quantities you as as a candidate for this position. Other work includes tool vendor follow up. Both zinc and aluminum tool experience is desired. We offer an excellent salary and benefits. Please contact:
Mr. Olson
345-4850
TELEDYNE ABCO DIE CASTING
2080 N. 15th Ave.
Melrose Park, Illinois 60160
Equal Opportunity Employer

SPRING MAKERS
4 SLIDE TOOL & DIE MAKER
Needed for progressive NW side mfg. co. Must be experienced.
AND
TOOL MAKER
Expd. — Finishing dept.
Excellent benefits & salary.
Contanct Rich 867-8626
ALL-RITE INDUSTRIES
7333 W. Wilson, Chicago

Toolmaker/Machinist
For small electronic assembly co. work w/little supervision. Repair & maintain small machinery. Develop tools for special needs. Salary negotiable. Cash bonus available pending Qualifications & performance.
THE MOREY CORPORATION
2659 Wisconsin Ave.
Downers Grove, Il. 60515
Attn. Scott Morey
964-2300

PRZYJMĘ do pracy cieśli lub stolarzy. 384-4329

RETIRED HANDY MAN
To live on premises. Must speak some English.
Call 725-3923

• **BODY SHOP FOREMAN**
WRITE ESTIMATES
CONFIDENT AUTO BODY
3838 N. KEDZIE
Please Apply in Person
MR. SIMPSON • 267-4190

SURFACE GRINDER
Experienced person needed to grind precision die components. Must be capable of working within .0002 tolerance. Must speak English. Excellent pay and benefits. Overtime available.
Call For Appointment
PERFEKT PUNCH
1885 Holste Rd. • Northbrook
272-7577

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić do Znanego Kontraktora
MIKE DRAGOWICZ • 588-6535

★ Dachy

Dachy — Obicia — Benton
Fugowanie — Rynny
Okna Sztormowe — Daszki
Wszelkie Przeróbki
Darmo Kosztorysy—Polska Firma
Ubezpieczona i Pod Bondem
100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właśc.
H & S HOME IMPROVEMENT CO.
891-5959 • Domowy: 775-6644

★ Malowanie

MALUJE pokoje tanio. Ojciec i syn. 775-0587 lub 384-7667.

★ AUTO

'77 FIAT 128. $1,300. 647-0429.

VOLKSWAGON Garbus "72". Cena przystępna. W doskonałym stanie. 736-4952.

SPRZEDAM Volkswagon Super Beetle '73. W dobrym stanie. 776-0012 6-7 wieczorem.

★ Praca Męska

TOOL MAKERS
Minimum 5 years experience in Fixturing and Tooling. Excellent wages and fringe benefits.
SNOW MFG. CO.
435 EASTERN AVE.
BELLWOOD
Call: Ed Soberalski • 544-1017

• EXPERIENCED MACHINE MAINTENANCE
• EXPERIENCED SHOP ELECTRICIAN
KLEMP CORP.
1132 W. Blackhawk • 440-3891
Call For Appointment

MOLD MAKERS
EXPERIENCED ONLY.
95th Tri-State Tollway
Van Norman Molding Co.
430-4343

DESIGNER/DRAFTSMAN ELECTRICAL
For preparation of electrical power and lighting drawing for commercial and industrial building.
CALL JAMES CARUSO 498-5950
KLAUCENS & ASSOC., INC.
3211 Arnold Ln. • Northbrook

PRODUCTION MANAGER
Well established south side display manufacturer has immediate opening for **PRODUCTION MANAGER**, w/3 years experience. Must have knowledge of hydraulic machinery, electrical, silk screening, vacuum forming, and assembly and finishing. Good company benefits; retirement; profit sharing; hospitalization.
873-3138

• N/C MILLING & DRILLING OPERATORS
• GENERAL MACHINIST Able To Make Own Set-Ups
55-HOUR WEEK
PERMANENT POSITIONS
BALDWIN-GREGG INC.
8722 W. 47th St. • LYONS
442-5990

EXP'D
• SILK SCREEN/PRINTER
• DIE CUTTER
• DIE MAKER
• SHIPPING CLERK
GENERAL FACTORY HELP
Apply in person.
MODAGRAFICS CORP.
5300 Newport Dr.
Rolling Meadows

PRECISION DRILLER
Experienced person needed to drill small holes on drilling lathe. Must be capable of drilling .030 diameter or smaller. Must speak English. Excellent pay and benefits. Overtime available. Call for appointment.
PERFEKT PUNCH
1885 Holste Rd. • Northbrook
272-7577

★ Kontraktorzy

Complete Building Repairs
Renovations—Maintenance
Qualified and Equipped to Perform all your work in accordance with Highest Professional Standards and using the Finest Available Materials.
"DO IT ONCE — DO IT RIGHT DO IT NOW"
Ask for George
GENERAL CONTRACTING CO.
4146 W. Armitage Ave. 278-1525
Serving Chicagoland Since 1951

★ Elektryczne Roboty

KAŻDĄ pracę elektryczną zgodnie z obowiązującymi przepisami w Chicago wykonan tanio z gwarancją. 725-7151 od 7.

★ Domy

Owner Sacrifice for Quick Sale
TWO 16 UNIT APARTMENTS
1 and 2 bedroom apartments—modern. (LaGrange area.) Excellent income. Owner retiring. For further information. CALL 354-4021.
S & W KEMPA
6001 Lenzie St. • Hodgkins, IL 60525

★ Domy z Interesem

2 APARTMENTS & STORE
Archer i Lockwood. Gazowe ogrzewanie. Garaż na 2 auta.
$75,000
PRZEZ WŁAŚCICIELA
448-8693
Dzwońcie w Języku Angielski

★ Do Wynajęcia

APARTMENT FOR RENT
5 rooms, 2 bedrooms plus enclosed porch. Vicinity: Fullerton & Laramie. Willing to help with snow shoveling and grass cutting.
APPOINTMENT ONLY
Available Dec. 1
456-6179 or 825-1340

PARAFIA ŚW. JADWIGI
4 duże pokoje. Drugie piętro. $140 miesięcznie plus depozyt asekuracyjny.
Dzwonić HU 6-3901
Od południa do 6 po południu

3 POKOJE ogrzewane, gorąca woda, na drugim. .....,772-5544

NIEUMEBLOWANE 3 pokoje na drugim. $235 z elektryką i ogrzewaniem. Okolica Belmont i Pulaski. 282-2422 po 6.

W CICERO — południowa dzielnica. 3 pokoje do wynajęcia. Blisko kolejki i autobusu. Piec i lodówka na miejscu. 227-3826 albo 863-4389.

★ Poszukuje Mieszkania

INTELIGENTNY mężczyzna na emeryturze poszukuje pokoju przy inteligentnej rodzinie. 235-8210 od 5 — 9 wieczorem.

★ Usługi

JANITOR SERVICE
Czyścimy biura, domy, tawerny, sklepy. Naszą specjalnością odnawianie podłóg i chemiczne czyszczenie dywanów — shampoo. Tel. 384-7715 albo 252-1125.

ŁAZIENKI, KUCHNIE
BASEMENTY PRZERABIAM NA NOWOCZESNE
Tanio, Szybko.
GWARANTOWANA ROBOTA.
342-5961 — po 6-ej wieczorem.

AUTOMOTIVE REPAIRS
Very low rates on all jobs. Special on tune-ups & brakes. Tune-up 8 cylinder — $34.95. 6 cylinders — $24.95. 4 cylinders — $19.95. Disc brakes — $39.95. Regular brakes — 34.95. Brakes all around — $69.95. Parts included on all jobs.
278-5046

★ Interesy

SALA BANKIETOWA
Północno-zachodnia dzielnica Chicago. Interes i budynek na sprzedaż. Dobrze prosperujący interes przynoszący wspaniały dochód. Wspaniała okazja. Przystępna cena.
Dzwonić w języku angielskim.
237-3494

★ Rummage Sale

PCHLI MARKET
Czwartek, 6 listopada, 7 rano — 9 wieczorem. Piątek, 7 listopada, 10 rano-3 po południu i 7-9 wieczór. Sobota, 8 listopada, 10-rano-3 po poł.
3107 W. FULLERTON

TO OUR ADVERTISERS
DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.
ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE
Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW
OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.
Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry
O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Prok. Fahner Interweniuje w Sprawie Podwyżki Cen Za Usługi

Prokurator generalny stanu Illinois Tyrone Fahner zobowiązał się do ustanowienia specjalnej komórki — w ramach swego urzędu — która udzielać będzie poparcia tym organizacjom obywatelskim, które starają się udaremnić podwyżki opłat proponowane przez firmy zapewniające świadczenia.

"Poczynając od tej chwili w biurze prokuratora generalnego znajdować się będą ludzie, którzy zapoznawać się będą z propozycją każdej podwyżki opłat za świadczenia", oświadczył Fahner. "Zatrudnimy własnych rzeczoznawców, którzy będą przeciwstawiać się ekspertom tych firm".

Fahner oświadczył, że ma nadzieję, iż komórka ta zorganizowana będzie na czas, tak aby mogła przeciwstawić się podwyżce opłat proponowanej ostatnio przez firmę Commonwealth Edison. Chodzi tu o przesłuchania, jakie odbędą się przed Komisją Handlową stanu Illinois.

Poprzednik Fahnera, William J. Scott, wynajmował zazwyczaj doraźne — dla każdej osobnej sprawy — adwokatów z zewnątrz, którzy stawali przed Komisją Handlową.

Fahner przeprowadził rozmowę z kilkunastu członkami organizacji pn. Campaign Against the Rate Hike. Jest to koalicja złożona z ugrupowań konsumentów, emerytów, organizacji społecznych, świata pracy, itp. Wszystkie te organizacje wyrażają poważne zaniepokojenie z racji nieudolności asystentów prokuratora stanowego, którzy stawali do tej pory przed Komisją Handlową.

Przedsiębiorstwo Commonwealth Edison wystąpiło z propozycją wprowadzenia podwyżki opłat za elektryczność na ogólną sumę $628 mil., stanowi to podwyżkę w wysokości 19.7%. Edison pragnie przeznaczyć połowę tej sumy na bieżące wydatki — w trybie przyśpieszonym. Komisja Handlowa proponuje natomiast przeznaczenie pełnej sumy.

W czasie przesłuchań odnośnie wprowadzenia częściowej podwyżki opłat, Komisja ICC zaproponowała zatwierdzenie podwyżki w wysokości 8.4% (tj. $266.9 mil.).

W trakcie przesłuchań asystent prokuratora generalnego, reprezentujący ICC wystąpił z wnioskiem o odrzucenie interwencji dwóch organizacji konsumentów, albowiem nie były one reprezentowane przez adwokatów. Przedstawiciel ICC Terry Freund, przeprowadzający przesłuchania, odrzucił ten wniosek.

W czasie poniedziałkowej rozmowy z przedstawicielami organizacji konsumentów, Fahner oświadczył, że asystent prokuratora generalnego — działał bez jego upoważnienia i wbrew jego instrukcjom".

Rada Powiatowa Zatwierdza Wypłatę Zaległych Świadczeń

Rada Powiatowa na swym poniedziałkowym zebraniu zatwierdziła wypłacenie ponad 2.4 mil. dol. w formie wyrównania świadczeń, jakie należały się byłym pracownikom opieki społecznej zatrudnionym przez Radę w okresie od 1969 do 1973 r.

Chodzi tu o pewne nieporozumienie, które zostało rozstrzygnięte na drodze sądowej i właśnie sąd polecił Radzie Powiatowej wypłacenia wyrównania swym byłym pracownikom. W sprawie tej zatarg powstał na temat kto ma płacić za świadczenia tych pracowników, stan czy powiat. Zdaniem władz powiatowych, świadczenia takie jak wpłaty na fundusz emerytalny, ubezpieczenie lekarskie czy też na życie, powinien opłacać stan.

Stwierdzono jednak, że w okresie w którym pracownicy ci pracowali, kontrolę nad nimi sprawował powiat, tym samym będąc zobowiązany do opłacania wszystkich świadczeń. Późniejsza ustawa zmieniła ten stan rzeczy i od r. 1974, uznano, że pracownicy Departamentu Zapomóg Publicznych są pracownikami podlegającymi władzom stanowym. Warto zaznaczyć, że w okresie, o którym mowa, świadczenia dla pracowników powiatu były znacznie wyższe niż te, jakie otrzymywali pracownicy stanowi.

Na polecenie Prokuratora Powiatowego Bernarda Carey, komisarze Rady Powiatowej postanowili ostatecznie załatwić sporną sprawę. Zatwierdzenie przez nich wypłaty zaległych świadczeń musi jeszcze być zatwierdzone przez sędziego Powiatowego Sądu Okręgowego. Jeżeli sprawa ta zostanie pozytywnie załatwiona, kilkaset b. pracowników opieki społecznej otrzyma zwrot kosztów, jakie powinny były być wpłacone na ich konta ubezpieczeniowe i emerytalne, jak również zwrot pieniędzy za dnie, w których pracowali, a które według ustaw powiatowych miały być dniami wolnymi od pracy. (Stan ma mniej wolnych dni niż powiat.)

W czasie tego samego zebrania Rada Powiatowa postanowiła oddanie Legislaturze Stanowej planu reorganizacji Szpitala Powiatowego, twierdząc, że plan ten trzeba jeszcze dokładnie przestudiować. Specjalna agencja opracowała projekt reorganizacji, który miał być oddany władzom stanowym w dniu 1 listopada.

Protest Konsulatu Filipin w Sprawie Azylu Dla Pracownika

Rząd Filipin wystąpił wobec władz amerykańskich z protestem odnośnie sprawy udzielenia ewentualnego azylu pracownikowi konsulatu. Konsulat Generalny Filipin w Chicago wydał w tej sprawie specjalne oświadczenie.

Liczący lat 30 pracownik konsulatu Filipin w Chicago udał się przed 10 dniami samolotem do Washingtonu, prosząc o uzyskanie azylu politycznego. Prospero Gotladera oświadczył, że życie jego w Chicago jest zagrożone — z uwagi na jego powiązania z opozycją polityczną zwalczającą prezydenta Marcosa.

Nota protestacyjna rządu Filipin stwierdza, że Gotladera ubiega się o azyl z powodów czysto ekonomicznych, a nie politycznych, wyjaśniając, że ucieczka jego została zaaranżowana przez czynniki antyrządowe — z pobudek propagandowych.

Gotladera przybył do Chicago w r. 1973 jako student sztuk pięknych. W r. 1976 rozpoczął prace w konsulacie Filipin w Chicago. W ubiegłym tygodniu oświadczył on, iż otrzymał nakaz powrotu do Filipin. Oficjalnie chodziło po prostu o rytunowy przydział. Gotladera oświadczył wszakże, że obawia się on — w wypadku powrotu — aresztowania i przesłuchań.

Nota protestacyjna stwierdza dalej, że Gotladera został odwołany, albowiem "nie wywiązywał się on należycie ze swych obowiązków". Nota stwierdza również, iż sugestie, aby miał on być po powrocie do Manili aresztowany — są "zupełnie fałszywe i śmieszne".

"O ile wiadomo, nie był on wmieszany w jakąkolwiek działalność polityczną na terenie Stanów Zjedn. ani też Filipin" — stwierdza nota. Rząd Filipin oświadczył, że nie widzi podstaw udzielenia Gotladerze azylu w USA.

SPRINGFIELD. — W pobliżu stolicy stanu Illinois wykoleił się pociąg osobowy. 6 osób odniosło obrażenia. (UPI)

WARSZAWA. — Słodkie wyroby dawnych zakładów E. Wedla w Warszawie cieszą się dużym powodzeniem wśród smakoszy całego świata. (UPI)

Wyniki Wyborów Na Urzędy Stanowe i Powiatowe

Napływają wiadomości o wynikach wyborów na urzędy stanowe i powiatowe. Wyborcy stanu Illinois wypowiadając się na temat swych reprezentantów do Kongresu Stanów Zjednoczonych wybrali dziewięciu Demokratów i czternastu Republikanów.

W jednym wypadku, w 24 Okręgu wyborczym obejmującym mieszkańców poza powiatem Cook nie zdołano jeszcze ustalić kto jest zwycięzcą John Anderson Republikanin czy ubiegający się ponownie o stanowisko kongresmana Paul Simon, Demokrata.

Wśród wybranych Kongresmanów polskiego pochodzenie wygrali wybory: Edward Derwiński (R. 4 Okr.), John Fary (D. 5 Okr.), Dan Rostenkowski (D. 8 Okr.), jak również przyjaciele Polonii: Henry Hyde (R. 6 Okr.), i Frank Annunzio (D. 11 Okr.).

Nie zdołano dotychczas rozstrzygnąć kto wygrał wybory na stanowisko Prokuratora Powiatowego. Jak dotąd obaj kandydaci, zarówno Richard Daley jak i Bernard Carey mają jednakową ilość głosów. Stale napływają wyniki obliczeń z poszczególnych precynktów wyborczych.

Na stanowisko rekordera powiatowego większość głosów, bo 53% otrzymał dotychczasowy rekorder Sidney R. Olsen. Najprawdopodobniej klerkiem sądu okręgowego powiatu Cook zostanie wybrany Demokrata Morgan M. Finley, który jak dotąd otrzymał 68% głosów. Louis J. Kasper Republikanin otrzymał jedynie 32% głosów.

Podano już wyniki dotyczące wyborów sędziów do Sądu Okręgowego powiatu Cook. Wśród wybranych sędziów polskiego pochodzenia i przyjaciół Polonii znajdują się: Edward Marsalek, Michael Zlatnik i Thomas Rakowski. Są to sędziowie, którzy nie mieli opozycji. Wyniki dalsze zostaną podane w późniejszym terminie.

Wyborcy naszego stanu wypowiedzieli się również w referendum. Poprawka do konstytucji domagające się zmniejszenia liczby reprezentantów w Legislaturze stanowej została zatwierdzona większością głosów, tzn. za poprawką wypowiedziało się 65% wyborców, przeciw 35%.

Jeśli chodzi o poprawkę dotyczącą zmiany przepisów związanych z terminem zalegania w opłaceniu podatku od realności to również wyborcy dużą większością głosów poparli tę poprawkę. Za — głosowało 73%, przeciw 27%.

Podane powyżej wyniki, nie są kompletne. Obliczenia głosów nadal trwają. O ostatecznych wynikach wyborów będziemy informowali w miarę napływania informacji.

Mieszkańcy Przedmieść Decydują o Sprawach Lokalnych

Wyborcy wielu przedmieść chicagoskich musieli oprócz głosowania w wyborach powszechnych wyrazić swą opinię na temat spraw lokalnych, dotyczących wyłącznie miejscowości w której mieszkają.

Jak dotąd wiadomo, że mieszkańcy przedmieścia Park Ridge dużą większością głosów wypowiedzieli się za tym, aby można było w ich miasteczku sprzedawać napoje alkoholowe.

Prohibicja w tym miasteczku trwała bowiem przez ostatnich 61 lat. Zgoda wyrażona przez mieszkańców dotyczy jednak sprzedaży alkoholu jedynie w restauracjach znajdujących się w miasteczku. Mieszkańcy stanowczo sprzeciwili się propozycji na pozwolenie sprzedaży alkoholu w lokalnych sklepach spożywczych.

Mieszkańcy Arlington Heights zatwierdzili większością głosów propozycję, aby można było odwołać ze stanowiska wybranego poprzednio urzędnika samorządu miejskiego, który nie wywiązuje się z powierzonych mu obowiązków.

Jeśli chodzi o propozycje dotyczące podwyższenia podatków od nieruchomości, bez względu na powody, mieszkańcy zarówno Brookfield jak i Oak Lawn odrzucili te propozycje.

Mieszkańcy Thornton, którzy mieli wypowiedzieć się na temat czy chcą aby przejść na samorząd, poparli tę propozycję.

Jak dotąd nie mamy szczegółowych danych jeśli chodzi o referenda przeprowadzone na innych przedmieściach Chicago. Nie dotarły jeszcze wyniki głosowania na temat sprzedaży alkoholu w Western Springs, Palatine i innych.

Dyrektor Oskarżony Przez Urzędniczkę

Louise Sandord, 25, urzędniczka zatrudniona od trzech lat w Chicago Commons Association wniosła sprawę do Sądu Okręgowego odwołując się od otrzymanego zwolnienia z pracy. Oskarżyła ona dyrektora Franka Seever, że podpisał wymówienie pracy z zemsty, że nie przyjęła propozycji jego zalotów.

Kontraktor Skazany Za Nieposłuszeństwo Wobec Sądu

Jeden z kontraktorów mających swą firmę w Skokie został skazany na rok więzienia za to, że nie dostował się do poleceń sądu.

Marcus Blazer został skazany w marcu 1979 r. za to, że oszukiwał swych klientów w związku z pracami jakie wykonywał dla nich. Sędzia Sądu Okręgowego George J. Schaller nakazał Blazer'owi, aby zaprzestał wykonywać prace dla klientów i spłacił pieniądze które bezprawnie sobie przywłaszczył. Miał on spłacać te pieniądze ratami miesięcznymi po $490 przez następnych 40 miesięcy.

Okazało się jednak, że Blazer nie zaprzestał swej pracy przy remontach domów i przez ubiegły rok zawarł umowy na wykonanie prac na łączną sumę przekraczającą 130 tys. dol. W miesiącach wrześniu i październiku nie zapłacił też wymaganej przez sąd raty pieniężnej.

W poniedziałek sędzia Schaller uznał Blazera winnym nieposłuszeństwa i skazał go na rok więzienia. Ostatnio Blazer prowadził firmę kontraktorską zajmującą się budową i remontami domów, która nosiła nazwę M. B. Construction.

Ponieważ Blazer nie zjawił się na poniedziałkową rozprawę, sędzia zarządził, aby policja aresztowała go i dostawiła do więzienia.

Oskarżenie Blazera dotyczyło sprawy przyjmowania przez niego prac zleconych od klientów, rozpoczęcie tych prac, a później nie dokończenie ich, pomimo że otrzymywał pieniądze od swoich klientów. Blazer w wielu wypadkach wprost odmówił zakończenia zakontraktowanych robót.

Śledztwo w Sprawie Budynku w Którym Zginęło 10 Dzieci

Władze miejskie rozpoczęły śledztwo w sprawie właścicieli położonego na południowej stronie budynku, w którym dnia 28 paźdz. 10 osób straciło życie w wyniku pożaru.

W międzyczasie sędzia Richard H. Jorzak z sądu zajmującego się sprawami mieszkań, nakazał właścicielom domu, mieszczącego się przy 1512 E. 65-ty Pl., zabicie go deskami, zezwalając jednocześnie władzom miejskim na rozpisanie przetargu w sprawie zburzenia gmachu.

John W. McCaffrey, pierwszy asystent radcy prawnego miasta, oświadczył, że dokumentacja sądowa wykazuje, iż właścicielami budynku są Melvin i Klara Kidd, 956 E. 75-ta ul.

Jak wykazują akta miejskie, Kidd zmarł na atak serca w dniu 24 marca, a tytuł własności budynku przekazany został w dniu 7 kwietnia córkom pp. Kidd, Beverly Ann i Debra Renay Kidd, zamieszkiwały pod adresem 7727 S. Fielding.

McCaffrey oświadczył, że zamierza sprawdzić, dlaczego córki czekały aż dwa miesiące po śmierci ojca — z zarejestrowaniem tytułu własności, który przekazany im został w dniu 7 lutego.

Jeszcze inna zagadka związana z tym samym budynkiem — to pytanie, dlaczego podatki od tej nieruchomości opłacane były przez dr Henry Wilsey'a, który — jak wykrył McCaffrey, jest emerytowanym optometrystą, zamieszkałym przy 2800 N. Lake Shore Dr.

Stwierdził on dalej, że władze miejskie będą starały się ustalić jakie inne nieruchomości są jeszcze w posiadaniu Kidd'a i Wilsey'a.

Zarówno panny Kidd jak i Wilsey otrzymały nakaz stawienia się w sądzie na następne przesłuchanie w dniu 17 listopada. W ten sposób władze miejskie starają się ustalić, kto jest odpowiedzialny za omawianą nieruchomość.

W poniedziałek zeznawał inspektor budowlany Charles Bailey, który stwierdził, że budynek nie nadaje się do zamieszkania.

Oświadczył on, iż przeprowadzona inspekcja wykazała, że w wyniku pożaru uległa zniszczeniu instalacja elektryczna i hydrauliczna oraz zawalił się częściowo sufit.

W czasie pożaru, jaki miał tu miejsce w dniu 28 paźdz., zginęło 10 dzieci, w wieku lat od 7 do 17, wywodzących się z trzech różnych rodzin, zamieszkałych na drugim piętrze budynku.

Dwa Gwałty Na Południowej Stronie

16-letnia uczennica została porwana z ulicy przez dwóch mężczyzn, którzy przewieźli ją swym samochodem w odludne miejsce i dokonali na niej aktu gwałtu, po czym puścili ją wolno. Dziewczyna przebywa w szpilatu Roseland Community.

Inna dziewczyna, 19-letnia studentka kolegium, została siłą zaciągnięta na tyły budynku przez osobnika grożącego jej nożem i tam zgwałcona. Przebywa ona w szpitalu St. Bernard. Obydwa wypadki wydarzyły się na południowej stronie miasta.

Niespodziewane Usługi Dla Mieszkańców 19 Wardy

Przez ostatnie dwa dni mieszkańcy 19 Wardy, znajdującej się na południowym zachodzie miasta ze zdziwieniem stwierdzili, że cały sztab pracowników miejskich zjawił się na terenie ich wardy, aby zająć się naprawami i czyszczeniem ulic.

Podobno, kilka ekip zamiataczy ulic sprzątnęło ulice Wardy, jak mówią niektórzy, kilka razy. Inni robotnicy naprawiali zepsute lub uszkodzone znaki drogowe, doprowadzali do porządku drzewa rosnące w okolicy. Odmalowano również linie regulujące ruch kołowy na ulicach wardy.

Zdziwienie mieszkańców polegało na tym, że w większości politycy stojący na czele Wardy, byli ostatnio atakowani przez panią mayor Byrne. Wielu uważało ostatnie niespodziewane "zajęcie się" ich wardą za posunięcie polityczne.

Komisarz departamentu Street and Sanitation John Donovan, który zarządził to sprzątanie stwierdził stanowczo, że nie ma ono nic wspólnego z polityką. Zdaniem Donovana starał się on wypróbować taktykę "mocnego uderzenia", która planowana była już od dłuższego czasu. Polega ona na tym, że miasto koncentruje swe wysiłki na pewnej dzielnicy, sprowadzając do niej ekipy porządkowe, aby w ten sposób szybciej i sprawniej oczyścić i naprawić potrzebne urządzenia miejskie.

Donovan zniechęcony reakcją i posądzeniami jakie zaistniały po tym ostatnim wypadku stwierdził, że nie jest obecnie pewny, czy nadal będzie korzystał z tego rodzaju metody. W 19 Wardzie mieszkają, określani jako przeciwnicy Mayor: assesor powiatowy Thomas Hynes, senator stanowy Jeremiach Joyce i alderman Michael Sheahan — wszyscy demokraci. Alderman Sheahan stwierdził, że o pracach jakie były wykonywane w jego wardzie dowiedział się dopiero z telefonów mieszkańców.

Warto zaznaczyć, że pracownicy miejscy, którzy pracowali w 19 Wardzie pracowali w zmianach trwających po 12 godzin, otrzymując w tym samym czasie dodatkowe wynagordzenie za godziny nadliczbowe.

Projekt Zachowania Budynku Three Arts Club — Jako Zabytku

Komisja do spraw zabytków zwróciła się do władz chicagoskich, zajmujących się planowaniem miasta z propozycją uratowania znajdującego się w trudnej sytuacji finansowej budynku "Three Arts Club" przy 1300 N. Dearborn.

W czasie posiedzenia komisji, jakie odbyło się w jej biurach, pod adresem 320 N. Clark, podjęto pierwsze kroki mające na celu zachowanie wspomnianego budynku jako zabytku. 4-ro piętrowy ten gmach, zbudowany w roku 1914, przerobiony byłby na internat dla studentek sztuki.

W przypadku, jeśli miejski wydział planowania prześle pomyślny w swej treści raport, wówczas Rada Miejska przeprowadzi w sprawie ustanowienia budynku zabytkiem, publiczne przesłuchania. Jeśli doszłoby do tego, przeprowadzenie wszelkich modyfikacji budynku byłoby zakazane bez specjalnego zezwolenia komisji.

Propozycja określenia omawianego budynku — zabytkiem, powstała w łonie komisji, gdy dowiedziano się o trudnościach finansowych, w jakich znajduje się Three Arts Club bldg. Rada powierników tej instytucji rozważała w grudniu ubr. projekt likwidacji klubu i sprzedaży nieruchomości. W międzyczasie znalazły się wszakże środki na kontynuowanie działalności klubu — przynajmniej do czerwca.

Obecnie rada rozgląda się za innymi źródłami dochodu, które pozwolą na dalszą działalność klubu. W chwili obecnej klub szacowany jest na $250.000.

Budynek zaprojektowany został przez firmę architektoniczną Holabird & Roche — w stylu bizantyńskim. Posiada on dziedziniec wewnętrzny.

Zamieszkuje w nim 90 osób, które są studentkami takich instytucji, jak szkoła dramatyczna Goodmana oraz akademia sztuki przy Chicago Art Institute.

Podobne kroki, w sprawie zachowania budynku jako zabytku, podjęła komisja w sprawie innego gmachu, zbudowanego także przez tą samą firmę architektoniczną — Brooks Building, 223 W. Jackson. Budynek ten został zbudowany w roku 1910.

15-Latek Oskarżony o Włamanie i Napad

Wczoraj nad ranem do mieszkania na trzecim piętrze w doku na południowej stronie miasta włamał się chłopak. Wszedł do sypialni dwóch dziewcząt. Regina Tillman, 15, obudzona przez intruza zaczęła wzywać ratunku. Chłopak usiłował ją uciszyć grożąc użyciem noża ale dziewczyna nie wpadła w panikę tylko wyrwała się napastnikowi zagradzając sobą drzwi. Wtedy nastolatek zranił ją nożem w nogę, odepchnął od drzwi i zbiegł.

Wezwana na miejsce wypadku policja rozpoczęła natychmiastową pogoń za włamywaczem i wkrótce po tym ujęła podejrzanego. Skonfrontowano go z Reginą Tillman, która rozpoznała w zatrzymanym nocnego intruza. Chłopaka aresztowano i przekazano do aresztu dla nieletnich. Ranna przebywa w szpitalu Mt. Sinai.

W czasie zajść w sypialni, siostra Reginy, Pamela, nie obudziła się.